Nr. 242. Środa, 22 Października 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Kazimierza Smólskiego, wikaryusza obrządku łac. w Harcie, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej 6-klasowej męskiej w Przemyślu; ks. Wincentego Chełmińskiego, w Brzeżanach, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej 6-klasowej żeńskiej w Brzeżanach; tymczasowego nauczyciela, szkoły ludowej w Strzeliskach nowych, Izaka Seliga Bleiweissa, stałym nauczycielem religii wyzn. mojżeszowego w szkole etatowej 7-klasowej męskiej w Tarnowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6 października 1890 r. l. 1.621/H. M. komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanej budowy rampy ładunkowej i zwrotnicy na stacyi Rawa ruska kolei lokalnej Jarosław-Sokal odbędzie się w Rawie ruskiej dnia 10 listopada 1890 r.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w kancelaryi urzędu gminnego w Rawie ruskiej przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rawie ruskiej lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października

Dopiero po stanowczem zamknięciu kongresu socyalistycznego w Halli można zdać sobie ostatecznie sprawę z tych obrad i wyrobić pojęcie o rzeczywistym stanie kwestyi socyalistycznej w Niemczech. Z dotychczasowych wszakże doniesień można już sobie przedstawić dość jasno główne dążenia, jakie przemagają i przepowiedzieć stanowczą porażkę stronnictwa „młodych“. Wiadomo, w jaki sposób ostatnie to stronnictwo zainicyowało walkę i usiłowało w obec ograniczonego programu pp. Liebknechta i Bebla, oraz komisyi parlamentarnej, postawić program szerszy, bardziej akcentowany, żądający działania i propagandy w czynach, a nie liczący się bynajmniej z żadnem legalnem ograniczeniem. Można było od razu przewidzieć, iż inicyatorowie tego programu będą mieli za sobą mniejszość członków kongresu, — ciekawą wszakże było rzeczą, jakie stanowisko zajmą w obec niego „starsi“, czy będą skłonni do ustępstw? czy pójdą za tym prądem w nadziei, że go potem wstrzymać zdołają? czy rozszerzą swój program?

Obawy pod tym względem były możebne, — trzeba jednak wyznać, iż się nie urzeczywistniły wcale Ze sprawozdań, jakie doszły z obrad kongresu wynika jasno, iż przedstawiciele starej szkoły, nie tylko nie uczynili żadnych ustępstw dla opozycyi, lecz jeszcze bardziej w obec niej ścieśnili swoje szeregi. Tak w kwestyach politycznych, jak i religijnych, nawet p. Liebknecht był bardziej, rzec można, umiarkowanym niż zwykle, unikając wszelkiej zaczepki. P. Liebknecht oświadczył, iż słowo „religia“, powinno być wykluczone z programu socyalistycznego, — inny delegat, p. Ehrard, wyraźnie potępiał antiklerykalne stanowisko, zajęte przez socyalistów berlińskich. Jest to oczywiście objaw, do którego zbytecznej wagi przykładać nie należy; tak wyznawcy „starej“, jak i zwolennicy „nowej“ socyalistycznej szkoły, zarówno nieprzyjaciółmi być muszą religijnych zasad, — jest to tylko hasło, wydane przez tych, którzy w gwałtownych tendencyach „młodych“ widzą niebezpieczeństwo dla samej sprawy socyalizmu; jest to dowód rozdwojenia w tym, dotychczas dość zwartym, obozie.

W tym objawie zaznacza się zarazem różnica pomiędzy niemieckim a francuskim socyalizmem. Socyaliści niemieccy umieją się liczyć z danemi stosunkami i przezornie do nich się stosować: Liebknecht i Bebel niejednokrotne tego złożyli dowody. Socyalizm francuski mniej jest praktyczny; trzymając się uparcie polityki rewolucyjnej, anarchicznej, w całej pełni destrukcyjnej, przyjął on za główną podstawę walkę przeciw religii. Na kongresie w Halli dwa te kierunki, dwie te szkoły, jawnie wystąpiły do walki; która z nich może być niebezpieczniejszą w skutkach, to rozstrzygnąć nie trudno.

Echo manewrów na Szląsku.

Dzienniki berlińskie zajmują się ponownie faktem pobytu Najj. Pana na manewrach szląskich, ubiegłego miesiąca odbytych, w szczególności zaś słowami, w jakich Monarcha przy rozmaitych sposobnościach spostrzeżenia swoje co do osób i rzeczy wyrażał. Niektóre dzienniki idą jeszcze dalej i podają, że Najj. Pan, już po powrocie swym ze Szląska, miał się wyrazić w Wiedniu do pewnej, wysoko w świecie dyplomatycznym stojącej osoby, że jest bardzo z pobytu swego na Szląsku zadowolony. Zwykle dobrze poinformowana *Köln. Zeitung* donosi natomiast, że Najj. Pan wyraził się w ten sposób, że nie może nic więcej powiedzieć, jak tylko, „że wszystko zostało po dawnemu“.

POGADANKI NAUKOWE

przez

Włodzimierza Zagórskiego.

I.

(Pamięci Apolinarego Zagórskiego. — Pożyteczność gawęd naukowych. — Szybkość naukowego postępu. — Kosmopolityczne teorye ewolucyonistów. — Laplace i Darwin. — Przepaść pomiędzy martwym a żyjącym światem. — Nie ma ewolucyi bez samorodztwa. — Heterogenia Poucheta. — Batibius Haeckeli. — Claude Bernard stwierdza jedność życia. — Pasteur i teorya zarodków. — Pasteur contra Liebig. — Berthelot i Wöhler. — Granice między życiem a martwą naturą. — Ostateczne wnioski.)

W chwili, gdy się zabieram do pisania gawęd niniejszych, staje mi na myśli nazwisko Apolinarego Zagórskiego, który tak pożytecznie pracował na polu, na jakie wkraczam, i pragnąłbym bardzo, wstępując w jego ślady, zdobyć sobie mir podobny u czytelników, i równe na tej niwie położyć zasługi. Nie będąc specyalistą w zakresie żadnej z nauk, które tak umiejętnie popularyzował, przyczynił on się do rozszerzenia pojęć naukowych bardziej może niż niejeden uczony; ułatwiały mu zaś to zadanie pewien zasób wiadomości ogólnych, łatwe objęcie, pilność w śledzeniu postępu dokonywającego się na na polu nauki, i niepospolita łatwość wykładu. Wszystko to są rzeczy dostępne, więc też przystępuję z otuchą do poruczonego mi dzieła, ufając, że ta pochwała znakomitego popularyzatora nie będzie mi poczytaną za chęć wyzyskania przypadkowej tożsamości nazwiska, gdyż z góry oświadczam, że Apolinary Zagórski, nie należał wcale do naszej rodziny.

Mają takie gawędy w codziennem piśmie, swoją racyę bytu, raz ze względu na to, iż rozszerzają wiadomości, bez których się dziś już obejść nie może człowiek wykształcony, a powtóre dlatego, iż w sposób przystępny zdają sprawę z postępu, jaki się na polu wiedzy bezustannie dokonywa. Odkrycia i wynalazki mnożą się z każdym dniem, a w miarę tego przeobrażają się pojęcia naukowe, tak, iż ten, który dajmy na to dziesięć lat temu zapoznany był ze stanem nauki w pewnym danym zakresie, nie zna jej dziś już wcale, jeżeli od tego czasu nie śledził postępu, jaki się na tem polu dokonał.

Jakiż to olbrzymi przewrót np uskutecznił się w pojęciach o sposobie, w jaki świat powstał, w przeciągu ostatnich lat kilkunastu. Nazwiska Haeckla i Büchnera brzmiały wtedy na wszystkich ustach, pomiatano creacionizmem (pojęciem o stworzeniu świata przez Boga), a słońce ewolucyjnej (rozwojowej) doktryny, stało wysoko na niebie. Usiłowano wprządz w jeden łańcuch ogólnego rozwoju wszystkie zjawiska, jakie zachodzą w świecie materyi martwej i w świecie ducha. Wszystko było jakoby naturalnym skutkiem ciągłego zgęszczania się pierwotnej mgławicy, z której powstał świat cały. Nawet w myśli i uczuciu nie chciano widzieć nic innego, jak tylko ruch materyi, jak tylko przeobrażenie siły. Historya przewrotu, jaki się tutaj dokonał, jest nader ciekawą, i pozwalam sobie wziąć ją za przedmiot niniejszej pogadanki.

Ojcem teoryi o mechanicznym początku świata, był wedle Haeckla, żyjący w zeszłym wieku filozof królewiecki, Emanuel Kant; on to bowiem pierwszy powiedział, że powstanie świata w sposób naukowy nie da się inaczej wytłómaczyć.

Francuski matematyk i kosmolog Laplace podjął myśl niemieckiego mędrca, i stworzył znany swój systemat kosmogenetyczny, wedle którego wszystkie ciała niebieskie, wirujące w niezmierzonej przestrzeni, powstać miały z jednej olbrzymiej mgławicy, wypełniającej nieujęte myślą przestworza. Dzieła tego dokonało ciążenie atomów, które kupiąc się około pewnych ognisk, potworzyły miryady kulistych, wirowym ruchem wyposażonych mgławic; te zaś, zgęszczając się coraz bardziej skutkiem zamiany ruchu na ciepło, stały się zarodkiem słońc, świecących w bezgranicznym obszarze. Lotniejsze części materyi, które się w czasie tworzenia, skutkiem odśrodkowego ruchu, od tych kulistych mgławic w równikowym ich pasie oderwać musiały, potworzyły pierścienie; te znów zgęszczając się również, a wirowym wyposażone ruchem, porozpadały się w końcu i potworzyły planety i księżyce. W ten sposób powstały liczne systematy słoneczne wirujące w przestrzeni, a między innemi i ten, który ziemię naszą wraz z jej troskami, uciechą i bolem, ku nieznanym przestrzeniom unosi.

Jakkolwiekby się dało systemowi temu nie jedno zarzucić, a mianowicie to, zkąd się wzięły te ogniska, wyposażone tak olbrzymią przyciągającą siłą, zkąd pierwszy impuls ich wirowego ruchu itd., to jednakże został system Laplace'a przez naukę powszechnie przyjęty. Mechanika niebieska, o ileśmy ją poznali, uczy nas, że nie mogło być inaczej. W gwiazdozbiorze „psów myśliwskich“, a nawet i w naszym planetarnym systemie (Saturn), znajdujemy ślady takiej genezy, które teoryę powyższą zdają się stwierdzać w sposób niezbity.

Z innego punktu wyjścia podjął myśli Kanta, Lamarck, tłómacząc w sposób mechaniczny początek wszelkiego życia na ziemi. Wszelakoż niedostatki ówczesnej wiedzy nie dozwoliły mu rozwinąć tej hypotezy do tego stopnia, by sobie ogólniejsze w świecie naukowym zdobyła uznanie. Pracę jego podjął na nowo Darwin, który zużytkowawszy zdobycze nowszej anatomii porównawczej i embriologii w uczonem swojem dziele „O powstaniu gatunków“, wszelkie życie na ziemi od kilku stworzonych typów wyprowadza.

Nie będę tu powtarzać licznych zarzutów, które się podnieść dadzą przeciwko tej hypotezie, gdyż to by przekroczyło ramy niniejszej gawędy. Przechodząc wprost do rzeczy, pozwolę sobie zwrócić uwagę czytelnika, że pomiędzy teoryą Laplace'a a Darwinowską hypotezą, nie ma łączącego ogniwa, że się łańcuch rozwojowy w tem miejscu rwie, stawiając nas w obec nierozwiązanego zagadnienia: zkąd się wzięło życie na ziemi? Przerwę tę mogłoby oczywiście wypełnić jeno przypuszczenie, iż pierwsze zarodki życia ziemskiego wytworzyły się samodzielnie z mineralnych pierwiastków, czyli t. zw. hypoteza samorodztwa.

Jest to właśnie Achilesowa pięta rozwojowej doktryny, której mistrze nie mało mieli z nią kłopotu. Będąc nadto obeznanym ze współczesnym naukowym ruchem, by bronić podobnego nienaukowego przypuszczenia, odrzuca Spencer teoryę samorodztwa, i cofa na równi z Haecklem początek zorganizowania się materyi w owe czasy, gdy skorupa ziemska nie była jeszcze wychłódłą. W panującej podówczas wysokiej temperaturze uskuteczniła się, zdaniem jego, synteza materyi organicznej poza żyjącemi istotami, wytwarzając zwolna twory jeszcze bardziej niedoskonałe od tych, które się nam najniedoskonalszemi wydają.

Jest to po prostu odłożenie rozwiązania zagadki. Czas, kiedy się na ziemi poczęło życie, jest zupełnie obojętnym, a wysoka temperatura źle wychłodłej ziemskiej sko-

W rozmowie z ową wysoko położoną osobistością miał Monarcha sposobność wyrazić się także i o cesarzu Wilhelmie i o wrażeniach, jakie cesarz niemiecki odniósł z manewrów rossyjskich. Otóż, według słów Najj. Pana, cesarz Wilhelm nabrał jak najlepszego przekonania o zamiłowaniu pokoju ze strony cara, który jest dość silnym, aby się oprzeć większym jeszcze pokusom, aniżeli są obecne. O osobie cesarza Wilhelma mówił Monarcha w wyrazach gorącego uznania dla jego niezmordowanej pilności i chęci pracy, o wzniosłych jego celach i szczerem przywiązaniu do aliantów włoskiego i austryackiego. Swieży pobyt na ziemi szląskiej bardzo miłem jest dlań wspomnieniem. O kanclerzu rzeszy Caprivim, powiedział Cesarz, że ma niezwykły dar natychmiastowego rozpoznawania danych warunków i okoliczności i wielki zmysł oryentacyjny. Kanclerz rzeszy posiada zdaniem Najj. Pana, już nader wielką znajomość stosunków politycznych, umysł ma jasny, naturę otwartą, poczciwą i ujmującą sobie wszystkich, i jest wiernym zwolennikiem trójprzymierza.

Z Królestwa Polskiego.

(Emigracya chłopska. — Nowe koleje na Polesiu. — Statystyka ludności w Królestwie.)

Alarm podniesiony naprzód w prasie rossyjskiej, a znajdujący teraz echo w polskiej, z powodu niebywałych rozmiarów, jakie przybrała emigracya włościan z Królestwa i w ogóle z zachodnich gubernij cesarstwa, poruszył sfery rządowe. Pisma warszawskie dowiadują się, że z rozporządzenia władzy wyższej dokonane ma być w Królestwie Polskiem szczegółowe obliczenie, ile osób w ciągu ostatnich dwóch lat wyemigrowało do Ameryki.

Na wiosnę roku przyszłego rozpocząć się ma budowa nowych dróg żelaznych na Polesiu, a mianowicie pomiędzy Białymstokiem i Łomżą, tudzież Łomżą i Mławą via Ostrołęka i Przasnysz, wreszcie pomiędzy Łomżą i Małkinią. Z tych linij tylko dwie pierwsze, to jest pomiędzy Białymstokiem i Łomżą, tudzież pomiędzy Łomżą i Mławą via Ostrołęka i Przasnysz, należeć będą do zarządu kolei poleskich. Linie te stanowią w prostej linii przedłużenie odnogi poleskiej Baranowicze-Białystok, dystans do Łomży i również położony w prostej linii dystans Łomża — Mława. Budowa pierwszego dystansu na całej przestrzeni, a drugiego tylko do Ostrołęki, rozpocznie się kosztem skarbu pod kierunkiem inżynierów kolei poleskich na wiosnę r. p., dokończenie zaś dystansu drugiego od Ostrołęki do Mławy nastąpi dopiero w r. 1893. Linia Małkiń — Łomża stanowić będzie oddzielną całość, a liczy ona 56 wiorst długości via Ostrów — Śniadów. Linia ta, niezależna od zarządu sieci kolei poleskich, albo będzie połączona w jedną całość z koleją siedlecko-małkińską z oddzielną administracyą, albo też będzie eksploatowana przez główne towarzystwo, władające linią warszawsko-petersburską. Wszystkie nowe linie budowane będą bardzo oszczędnie: planty nieżwirowane (na wzór kolei siedlecko-małkińskiej), dworce i domy służby drewniane. Mosty znaczniejszej długości będą dwa na Narwi zbudowane: pod Złotoryą, nieopodal Białegostoku, i pod Ostrołęką.

Według danych urzędowych, Królestwo Polskie z początkiem r. b. liczyło mieszkańców 8.235.319, która to cyfra w porównaniu z takiemiż danemi z roku poprzedniego jest mniejszą o 19.769 mieszkańców, zmniejszenie to jednak przypisać należy jedynie dokładniejszemu przeprowadzeniu spisu ludności. Gubernia warszawska wraz z m. Warszawą liczyła w początku r. 1890 mieszkańców 1.248.784, piotrowska 1.008.531, lubelska 985.711, kaliska 863.534, radomska 747.210, kielecka 719.165, siedlecka 700 301, płocka 672.442, suwalska 661.768, łomżyńska 632.928. Według płci ludność Królestwa składa się z 4.045.425 mężczyzn i 4.189.894 kobiet. Według wyznań, jak sprawozdanie urzędowe wykazuje, było katolików 6.236.735, starozakonnych 1.154.861, ewangelików 452.652, prawosławnych 389.563, na inne wyznania przypada drobne cyfry. W porównaniu z r. 1816 ludność Królestwa Polskiego podniosła się znacznie, bo o 5.518.032 mieszkańców.

Rozwój stronnictwa socyalistycznego w Niemczech.

Na kongresie socyalistycznym w Halli, przedłożył słynny przewódca socyalistów niemieckich, deputowany Bebel sprawozdanie o rozwoju stronnictwa w Niemczech, w epoce ustaw wyjątkowych. Charakterystycznem jest, że właśnie ustawy wyjątkowe wpłynęły na niezwykły wzrost stronnictwa. Swiadczą o tem następujące cyfry, wyjęte ze sprawozdania Bebla:

W ciągu wspomnianej epoki, t. j. w ciągu lat dwunastu zabroniono w Niemczech 155 czasopism peryodycznych, 80 pojedynczych numerów i 1200 książek i pism ulotnych, czyli razem przeszło 1400; wydalono około 900 osób; w licznych procesach skazano przeszło 300 osób za należenie do tajnych stowarzyszeń i agitacyę w ich duchu, na kary w więzieniach i domach poprawy. Kary te wyniosłyby, razem policzone, przeszło 1000 lat więzienia. Liczba wyborców, głosujących w duchu socyalno-demokratycznym, wynosiła podczas wyborów w r. 1871 do pierwszego parlamentu Rzeszy 102 000, w r. b. wzrosła ona do 1,427.000.

Działalność prasowa wzmogła się nadzwyczajnie. Stronnictwo socyalno-demokratyczne liczy obecnie w Niemczech 19 gazet codziennych i 40 tygodników: posiadają one razem 254.000 abonentów. Nie wchodzi w tę cyfrę prasa, reprezentująca różne gałęzie fachowe pracy robotniczej; ta ostatnia liczy 43 organów i 201.000 abonentów, oprócz tego wychodzą dwa pisma humorystyczne ze stoma tysiącami abonentów. Stan finansowy stronnictwa jest równie pomyślny: fundusz na agitacyę wyborczą i dyety poselskie wykazał w ostatnich trzech latach dochodu 197.125 marek, fundusz na wsparcia 104.241.

Znaczenie Kassali.

O sporną między Włochami a Anglią Kassalę, zaczynają obecnie Anglicy okazywać coraz więcej troskliwości. Nie mówią tego wprawdzie sfery rządowe, ale dzienniki starają się usposobić odpowiednio do interesów lub ambicyi angielskiej, opinię. *Times* ogłasza zapatrywanie na znaczenie Kassali, jednego z najlepszych znawców Afryki, sir Samuela W. Baker, który pisze:

Włochy żądają klucza do Sudanu, którym jest Kassala; Anglia nie może go oddać, z tej prostej przyczyny, że nie jest właścicielką tego klucza, który stanowi część posiadłości Egiptu. Kluczami Sudanu są: Kassala, Berber i Dongola. Władze, które posiadają Berber, panują nad Chartumem. Berber jednak może być od strony Kassali atakowany i dla tego pozwolić nie można, ażeby Kassala przeszła w obce ręce. Jest to punkt strategiczny pierwszorzędny. W bezpośredniem sąsiedztwie położona skała granitowa, wyniosłością dochodząca 1.800 do 2.000 stóp, stanowi znakomity punkt obserwacyjny. Okolica posiada wspaniałe błonia pastewne dla wielbłądów i bydła. W okolicy Kassali kończy się pustynia a zaczyna się grunt nadzwyczaj urodzajny. Egipcyanie wiedzą bardzo dobrze o znaczeniu Kassali, chociaż naród angielski bardzo mało o tem słyszał. Jest po prostu niepodobieństwem dla Anglii wydać takie miejsce, choćby nawet tak dobremu sprzymierzeńcowi, jak Włochy, ponieważ Anglia utraciłaby zaufanie Egipcyan i byłaby uważaną za głupią albo podłą.

KRONIKA

Lwów, 21 października.

— **P. Minister wyznań i oświaty** mianował dla egzaminów farmaceutów w Uniwersytecie Jagiellońskim: a) dla egzaminów wstępnych: prof. A. Witkowskiego egzaminatorem z fizyki, prof. dra J. Rostafińskiego z botaniki, prof. dra K. Olszewskiego z chemii; b) dla rygorozum farmaceutycznego: docenta pryw. i fizyka rządowego dra St. Ponikłę komisarzem rządowym, fizyka miejskiego dra J. Buszka jego zastępcą, prof. dra J. Łazarskiego egzaminatorem z farmakognozyi, aptekarza Fortunata Gralewskiego gościem egzaminującym, aptekarza Ernesta Stockmara tegoż zastępcą.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, przystąpił do Towarzystwa „Rodzina“ jako członek wspierający.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych. Wnioski w sprawie utworzenia zakładu dla nieuleczalnych, oraz w sprawie spadku po ś. p. Wiktoryi z Łukowskich 1 v. Bieleckiej, 2 Müller. Wniosek o urządzenie studzien w ulicach Gródeckiej i Kościopalnej. Towarzystwo politechniczne we Lwowie, o subwencyę na publikacyę planów nowo zbudowanych lub budować się mających miejskich gmachów publicznych we Lwowie. Właściciele realności przy ulicy „na Debrach“, o zmianę nazwy tej ulicy. Sprawozdanie o kosztach utrzymania zaprzęgów miejskich za rok 1888, oraz inspektora plantacyi miejskich, p. Röhringa, z podróży do Paryża.

— **Podziękowanie.** P. X. złożył w prezydyum magistratu kwotę 5 zł. na rzecz ubogich miejscowch. Za ten dar składa p. prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Koncert kapeli „Harmonii“** dla członków odbędzie się w sali Towarzystwa „Sokół“ w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczór. Bezpłatne bilety dla członków będą wydawane w kancelaryi „Harmonii“ przy ulicy Strzeleckiej l. 7, codziennie od godziny 9 do 12 przed południem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do N, co do siły słaby (1·3), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (88 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·6°C, najwyższa +9·0°C wczoraj przed godziną 2 w południe, najniższa —1·6°C nad ranem.

Wczoraj po południu aż do późna w nocy padał deszcz; dziś rano był przymrozek i pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Ro[illegible]: zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +1·0°C, niebo będzie zmienne, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opad: śnieg tylko nieznaczny, przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pawłowie, pod Lwowem, w 31 roku życia, z hr. Bukowskich Romanowa Ujejska, synowa Kornela Ujejskiego.

W Krakowie, dr. Jan Walczak, ceniony profesor tamtejszej szkoły realnej.

W Krakowie, Julian Gutowski, notaryusz, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, przed laty burmistrz m. Nowego Sącza, w 67 roku życia.

— **W Tarnopolu**, dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy chorych pod przewodnictwem p. K. Sochaniewicza. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący zdał sprawę z czynności za kwartał, t. j. lipiec, sierpień i wrzesień. Przychód z kwartału wynosił: 1) z opłat członków 1.082 zł. 13 ct.; 2) z opłat pracodawców 717 zł. 51½ ct.; 3) wstępne i grzywny 238 zł. 56 ct.; 4) inne przychody 19 zł. 45 ct. Rozchód wynosił: 1) Zasiłki 473 zł. 25 ct. Środki terapeutyczne 13 zł. 26 ct. Koszta szpitalne 78 zł. 35 ct.; koszta lekarzy 216 zł. 50 ct.; koszta administracyi 618 zł. 32 ct. (z powodu zakupna kasy wartości 154 zł. 92 ct.); koszta pogrzebu 32 zł. Drobne wydatki 8 zł. 22 ct., w kasie oszczędności ulokowano 600 zł., w kasie podręcznej pozostało na październik 12 zł. 16 ct. Chorych w czasie od 1 lipca do 30 września było 464; z tego 5 było leczonych w szpitalu powszechnym; na październik w dalszem leczeniu pozostało 16. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawę przyjęcia zastępstwa Zakładu ubezpieczeń z próbą 6-cio, względnie 3-miesięczną, stosownie do intencyj §. 65 ustawy z dnia 30 marca 1888.

— **Z Muszyny** donoszą nam: Dnia 28 września b. r. odbyło się w naszem mieście uroczyste poświęcenie nowej statuy św. Floryana, tudzież korpusu ochotniczej straży pożarnej „Sokół“. O godzinie 10 przed południem zgromadził się korpus w rynku, zkąd pod komendą swego naczelnika, p. Augusta Ehrlicha, udał się do kościoła na nabożeństwo. Po kazaniu przemówił ks. kanonik Andrzej Gruszka do zgromadzonych gorącemi słowy, wskazując na wzniosłe czyny świętego patrona, i zachęcając do wspierania tak ważnej instytucyi, jaką jest straż pożarna. Następnie poświęcił ks. kanonik statuę (dar p. Bronisławy Goralczyk, żony c. k. krajowego inspektora lasowego), tudzież korpus ochotniczej straży pożarnej, poczem ruszono w procesyonalnym pochodzie z kościoła na rynek do kapliczki, w której ustawiono posąg św. Floryana. Statuę niosło sześciu strażaków, a korpus tworzył szpaler. Po odspiewaniu pieśni nabożnych, przemówił powtórnie ks. kanonik Gruszka do zgromadzonych i do korpusu straży, oddając go opiece św. Floryana i dodając mu otuchy do wytrwania w ochotniczym zawodzie. Po uroczystości kościelnej oddział straży odmaszerował na miejsce zbioru, gdzie złożył do rąk naczelnika przyrzeczenie przestrzegania obowiązków, posłuszeństwa i wspierania interesów towarzystwa, zaś naczelnik złożył podobne przyrzeczenie do rąk prezesa Towarzystwa.

Następnie udano się do domu zastępcy naczelnika p. Franciszka Buszka na skromną ucztę, gdzie oprócz straży pożarnej zebrali się także pp. członkowie wspierający.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aloizy Franciszek Karol Winiarz, rodem ze Lwowa, uzyskał na dniu 15 b. m. w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Przeniesienie trumien** ze szczątkami cesarza Fryderyka, oraz książąt Waldemara i Zygmunta, z kaplicy grobowej kościoła poczdamskiego, do nowo zbudowanego mauzoleum, odbyło się we czwartek. Cesarzowa Fryderykowa i jej córki, nie były obecne na uroczystości, której przewodniczył pastor Kritzinger.

— **W klinice chirurgicznej** Uniwersytetu Jagiellońskiego zaszły z początkiem nowego roku akademickiego następujące zmiany: posadę elewa pierwszego, którą dotychczas zajmował dr. Langie, otrzymał dr. Orski; elewem wojskowym został mianowany dr. Idziński. Nadto nowo kreowana posada elewa naukowego oddana została dr. Kryńskiemu, b. asystentowi anatomii patologicznej w Uniwersytecie warszawskim.

— **Mogiła Wandy.** Starodawny ten kopiec, w skutek inicyatywy konserwatora zabytków, prof. Łepkowskiego, już przed 10 laty przyjęty został przez Wydział krajowy na własność kraju. Darowali go księża Cystersi mogilscy. Pan Alfred Milieski uporządkował nad nim opiekę Rady powiatowej. Następnie, gdy w roku 1887 (w styczniu) przyszło do sypa-

---

rupy, nie mogłaby żadną miarą być korzystniejszą dla życia, od temperatury panującej obecnie na ziemi. Przeciwnie temperatura wysoka mogła tylko zabójczo oddziaływać na zarodki życia, jak to nam dowodnie stwierdza sterylizacya.

Niektórzy tedy z mistrzów doktryny rozwojowej przechylali się do tej hipotezy, przyjmując za pewnik wrzekomo niezbity, iż pierwsza żyjąca istota pojawiła się wtedy samodzielnie, gdy się na niej wytworzyły pomyślne dla życia warunki. Inni jednakże jak profesor londyńskiego uniwersytetu Bastion w polemice swej ze Spencerem i Huxleyem protestowali przeciwko tej hipotezie, i to w imię rozwojowej doktryny, twierdząc że bez samorodztwa, nie ma ewolucyi. Inni wreszcie jak sir Thomson i Flammarion przypuszczali, iż życie zostało przeszczepionem na ziemi, bądź to przez kometę, bądź to przez spadły na nią odłam jakiegoś umarłego planety.

Nie potrzebujemy się zastanawiać nad tą hipotezą, gdyż każdemu wiadomo, iż ciała niebieskie, spadając na ziemię, rozgrzewają się skutkiem tarcia o powietrze i zmiany ruchu na ciepło do tego stopnia, iż wszelkie zarodki życia na nich będące muszą uledz nieodzownie zatracie. Zresztą chociażby nawet tak nie było, zagadnienie pozostanie otwartem, gdyż każdy człowiek myślący postawiony w obec tej hipotezy, zapyta z pewnością: „a zkądże się wzięło życie, na tym odłamku planety, który miał zapłodnić ziemię?“

Znaleźli się tedy ewolucyoniści w obec dylematu przykrego wielce: wypadało dla ocalenia ewolucyjnej doktryny przyjąć nienaukową hypotezę samorodztwa, albo razem z samorodztwem odrzucić ewolucyę. Starali się ominąć Scyllę i Charybdę przekazując rozwiązanie zagadnienia w jaki sposób z materyi martwej powstać mogło życie, późniejszemu czasowi. Nie wątpili o tem wcale że chemia postępując ciągle, pytanie to rozwiąże. Wszakże wykazała analiza, że w skład ciał organicznych wchodzą wodoród, węgiel, i t. d. Dla czegoż by nie miała synteza wytworzyć z tych pierwiastków życia?

Powstały jedna po drugiej liczne teorye, będące wspomieniem doktryny o samorodztwie, jako to: heterogenia Poucheta, doktryna o hemiorganizmach (materyi na wpół zorganizowanej, a czekającej tylko pomyślnych warunków, aby dać początek żywym istotom) i t. d. Odkryto nawet jakoby hemiorganizm taki w wodach Śródziemnego morza, któremu nadano nazwę *Bathybius Haekeli*, ale przy bliższem rozpatrzeniu okazało się że ten *Bathybius* jest tylko złudzeniem. Heterogenia, tak samo jak i doktryna o hemiorganizmach opierają się na przypuszczeniu, że materya wyposażona jest siłą plastyczną, dzięki której, znalazły się w odpowiednich, warunkach, może dać początek nowym istotom.

Przyznać potrzeba, że ówczesny stan nauki, a nie jest tak bardzo dawno, uprawniał takie przypuszczenie; dziś jednak odrzuca je wiedza, stanowczo. Twory żyją lub nie żyją wcale, gdyż jakiemikolwiek one są, żyć nie mogą w połowie. Komórka żyjąca czy to odosobniona, czy to będąca częścią większego zwierzęcia oddycha i odżywia się jednakowo. Życie jest jednem i jednem królestwo żyjących, jak to wykazał Claude Bernard. Nauka uznaje tylko różnice i stopnie w ustroju, lecz nie uznaje ich wcale w ściśle wziętem życiu.

(Dokończenie nastąpi).

nia wałów koło kopca, wdał się także w tę sprawę p. konserwator, zastrzegając całość mogiły i możność przystępu do niej dla zwidzających. Przejeżdżający przed parą laty przez Kraków p. Kornel Kozerski, emeryt. radca stanu, oglądając kopiec, postanowił własnym, bardzo znacznym nakładem utrwalić go gruntowną naprawą i położeniem na wierzchu na podmurowanych ciosowych stopniach, brył granitowych z napisem „Wanda", z kamiennym orłem na nich. Rysunek tego orła dał Matejko. Robota właśnie się kończy, za którą należy i panu Kozerskiemu wyraz wdzięczności.

— **Do Ziemi Swiętej.** Piąta austryacko-węgierska karawana, pod kierownictwem Woerla, wyjedzie na Wielkanoc 1891 roku z Tryestu i z Rjeki do Aleksandryi, Kairu, Izmaiły, portu Said, Jaffy, Jerozolimy, Betleemu i Carogrodu. Podróż trwać będzie 50 dni. Cena jazdy: I klasa około 610 zł., II klasą około 530 zł. Zamówienia nadsyłać należy do dnia 1 stycznia 1891 pod adresem Leon Woerl, księgarz nadworny, Wiedeń I, Spiegelgasse 12.

— **Kardynał Lavigerie**, który w zeszłą sobotę miał posłuchanie u Ojca św w Rzymie, przyprowadził z sobą czternastu murzynów z Naudy, którzy po kolei zostali przedstawieni Leonowi XIII. Ci murzyni wkrótce odpłyną na Maltę, ażeby w tamtejszym uniwersytecie uczyć się medycyny. Po skończeniu studyów wrócą do ojczyzny swojej afrykańskiej jako lekarze i misyonarze.

— **Proces Parnella** o wiarołomstwo rozpocznie się d. 17 listopada i potrwa co najmniej dwa tygodnie, ponieważ oskarżyciel O'Shea ma wezwać aż 210 świadków.

— **Panika w kościele.** Według depeszy z Chicago, dnia 18 b. m. w tamtejszym kościele św. Stanisława wybuchł pożar, skutkiem przewrócenia się świecy na ołtarzu. Wśród powstałej paniki wiele osób uległo zgnieceniu, wiele osób poranionych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Dość liczna publiczność zebrała się na wczorajsze przedstawienie składane. W ogóle teraz nieco żywsze zainteresowanie teatrem objawiać się poczęło, co stwierdzamy z wielką przyjemnością. Wyższe sfery towarzyskie były wczoraj także reprezentowane. Przedstawienie rozpoczęło się obrazkiem dramatycznym Rzętkowskiego p. t. Livia Quintilla. W roli tytułowej wystąpiła pani Orso-Wieńczycka a sądząc grę jej, jak grę debiutantki, nie mającej żadnej rutyny scenicznej, wyznać należy że z trudnego zadania swego wywiązała się nadspodziewanie dobrze. Były chwile, zwłaszcza lirycznych uniesień, w których debiutantka znajdowała akcent prawdziwy i siłę należytą. Dykcya poprawna i bardzo inteligentne pojęcie roli uzupełniało całość o ile być może w tych warunkach, poprawną. Nie był za to wcale poprawnym p. Zawadzki. Improwizacya nie udawała mu się wczoraj zupełnie; brak przygotowania raził na każdym kroku, a gdyby autor był na przedstawieniu, to musiałby chyba co chwila protestować przeciw słowom, których nie napisał, a które p. Zawadzki zupełnie dowolnie kładł w usta Licyniusza. Nie tędy droga do uznania krytyki i sympatyi publiczności....

Pp. Hierowski i Szobert grali zupełnie dobrze; p. Szobert zwracał nawet na siebie uwagę poprawnością deklamacyi, trochę wszakże za powolnej, nadto pauzami artystycznemi dekorowanej. Staranność z jaką ten artysta przygotowuje swe role zasługuje w każdym razie na uznanie.

„Pierwiosnki" obrazek sceniczny w 1 akcie Kordyana Szreniawy, wymagałby obszerniejszej oceny. Wartość literacka tego utworu jest niepospolita; scenicznie zaś przedstawia się on bardzo wdzięcznie. Jest to obrazek z czasów Stanisława Augusta, w którym na tle epoki rysują się wyborne postacie szlachcica Doliwy, pani Rolskiej, energicznej a gospodarnej — i ślicznej, pełnej wdzięku siostrzenicy jej Tosi, — to świat stary, z pod strzechy szlacheckiego dworku. Obok występuje świat nowy: piękna Laura, rozwódka i Staś, śliczny chłopak, przybrany w strój francuski. Nie ma silniejszego starcia między temi dwoma światami, jest tylko chwilowa kolizya, wynikła ztąd, iż trzpiot Staś daje się na chwilę usidlić wdziękom pięknej rozwódki. Ale tylko na chwilę. Wkrótce powraca do pięknej Tosi, a pani Laura jakkolwiek nieco zalotna, sama go do niej prowadzi... Nie ma w tym obrazku barw ciemnych, — dużo jest światła, promieni i poetycznego uroku. „Pierwiosnki" sprawiają miłe, bardzo miłe wrażenie. Gra artystów nie pozostawiała nic do życzenia. Dobrym szlachcicem, chociaż nieco szablonowym — podobnym do mnóstwa innych — był p. Zboiński. Jeden zwłaszcza ruch: podnoszenie prawego ramienia i lekkie podrygiwania — co ma oznaczać zamaszystość — wymagałby pewnego urozmaicenia. Z wielkim wdziękiem serdecznej naiwności odtworzyła pani Kwiecińska rolę Tosi. Tej postaci żadnego zarzutu zrobić niepodobna, opromieniały ją wdzięk wrodzony i siła talentu. Zupełnie poprawnie wywiązała się panna Pankiewiczówna z roli rozwódki Laury, a panna Czaplińska jako Staś wyglądała ładnie w stroju dworskiego pazika, a grała z rutyną sceniczną. Panna Cichocka starannie i poprawnie odegrała rolę pani Rolskiej.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we wtorek „Mignon", opera w 4 aktach. Debiut panny Maryi Szelińskiej w roli tytułowej. — Jutro, we środę po raz pierwszy „W domu i za domem", komedya w 4 aktach Madejskiego. — We czwartek „Wiceadmirał", operetka w 4 odsłonach Millöckera. Nowa wystawa. — W piątek „Poczwarka", dramat w 5 aktach Birch-Pfeifferowej.

Na dzisiejsze przedstawienie „Mignon" zapowiedział swoje przybycie Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z Najd. Małżonką i dworem.

Marcelina Sembrich-Kochańska występować będzie w styczniu w Małym teatrze w Petersburgu, pospołu z Masinim i barytonem Cottognim.

P. Teresa Arklowa zawarła kontrakt na sezon zimowy z dyrekcyą teatru Liceo w Barcelonie.

Adelina Patti ukaże się wkrótce w Warszawie, w przejeździe do Petersburga. Diva zaangażowaną została na szereg koncertów i występów operowych w głównych miastach cesarstwa. Za każdy występ artystka ma otrzymać 1000 funtów szterlingów. Oprócz tego za każdorazowy przejazd 22 funtów szterlingów.

Verdi pisze obecnie nowe dzieło p. n. Lear do którego Boito napisał libretto na podstawie sztuki Szekspira.

Deputowany Leveau. Dzienniki paryskie przynoszą sprawozdania z pierwszego przedstawienia komedyi Lemaitrea, o której wczoraj uczyniliśmy wzmiankę. Jestto komedya polityczna w całem znaczeniu tego słowa, gryząca satyra społeczna, pełna alluzyi do wypadków, których widownią była Francya w ostatnich dwóch latach, Bohater sztuki deputowany Leveau, zagorzały radykał, typ pewnego rodzaju francuskiego demokraty, pragnącego przedewszystkiem używać, wyzyskując swoje stanowisko, pragnie za każdą bądź cenę — nawet za cenę swoich przekonań — dojść do wpływu znaczenia i władzy. „Czy szczere są jego opinie?" pyta jedna z postaci komedyi: „Naturalnie, brzmi odpowiedź, bo przecież z nich żyje". Autor nie wprowadził na scenę żadnej z postaci bulanżyzmu, ale przedstawił bardzo zręcznie ową zepsutą atmosferę, w której bulanżyzm i jego naczelnicy działali i odsłonił niemoralne środki, których używali do swoich celów i zamiarów. Deputowany Leveau poznaje piękną i wpływową margrabinę de Greges, która koniecznie chciałaby wysunąć na pierwszy plan swego męża, człowieka bardzo skromnych zdolności. Obie te dusze poznają się od razu i przyciągają nawzajem. Leveau znajduje u margrabiny to, o czem od dawna marzył, mianowicie salon wykwintny, towarzystwo arystokratyczne, dobre obiady, zbytek i elegancyę, ona człowieka użytecznego, wpływowego a słabego. Alians podpisany. Margrabina proponuje deputowanemu utworzenie stronnictwa „Reformy", w którem wszyscy uczciwi ludzie będą mogli znaleźć miejsce. Obok strony politycznej znajduje się akcya dramatyczna, bardzo żywa i zajmująca. Leveau kocha się w margrabinie, która oddała mu się zupełnie; ambitnemu jednak politykowi, który zdradził swoje dawne stronnictwo, nie wystarcza tajemna miłość kobiety, on pragnie rozwodu ze swoją żoną, oraz rozwodu margrabiny, aby ją potem poślubić i tym sposobem dogodzić swojej próżności; po ciężkiej walce pani Leveau zgadza się na tę ofiarę; ale margrabina nie myśli bynajmniej porzucać dawnego ogniska domowego i poślubić awanturnika, którego już nie kocha i który pozbawiony wpływu, przestał być jej użytecznym. Leveau bankrut jako polityk i jako człowiek postanawia się zemścić na swej dawnej kochance; w tym celu prosi ją o ostatnie *rendez-vous*, a równocześnie zawiadamia o tem męża. Margrabia chwyta żonę na gorącym uczynku wiarołomstwa. On tym razem zażąda rozwodu. „A cóż robić, mówi margrabina, zostanę panią Leveau". Przyszłe ich pożycie będzie karą tej pary. Filozoficzne to i pełne ironii zakończenie wywołało pewną opozycyę. W ogóle jednak głęboka, odważna a przytem świetnie napisana sztuka, cieszy się wielkiem i zasłużonem powodzeniem

---

Powieść amerykańska.

(*A country Doctor* by Sarah Orne Jewett.)

(Ciąg dalszy).

Miss Jewett przewleka opowiadanie o pierwszych latach życia małej Nan, która rośnie zrazu delikatna, a potem coraz silniejsza pod wpływem dobrego powietrza w domu babki, pod okiem szanownego opiekuna, który ją wcale nie napełnia obawą. Skoro kabryolet doktora przejeżdża pod oknami, Nan go zatrzymuje i podaje doktorowi wiązankę fiołków. Skoro już tyle wyrosła, że głowę jej widać z ławki rodzinnej w kościele. korzysta z tego, aby rzucać swemu przyjacielowi spojrzenia, które odrywają jego uwagę od kazania. Porozumienie, jakie istnieje pomiędzy Nan, pełną życia, a starym uczonym, zapracowanym filantropem w ciasnem kółku, w którem zamknął skromnie swoją działalność i poważną odpowiedzialność, jest takiem, jakby pomiędzy dwoma towarzyszami jednego wieku. Doktor broni ją przed babką, kiedy ta ostatnia oskarża ją, że ucieka ze szkoły, aby biegać w pole i wyprawiać psoty, jak jaki chłopiec. Wybacza żywości dziecka, które drapie się po drzewach, szukając wewiórek, ale nie skarży się, gdy spadnie. Raz, goniąc za kaczkami, Nan upadła w rzekę, lecz wyratowała się sama z niebezpieczeństwa, bez kłamstwa, bez łez, odważnie i wesoło. Największą nagrodą dla Nan jest, gdy idzie na całe popołudnie do doktora, gdzie gniewliwa i wierna, despotyczna, a pobożna służąca, Marilla, sporządza dla niej znakomite pudingi. W te dni doktor, który nigdy nie zadaje sobie pracy zjeść porządnie, siedzi przy stole, aby zadowolnić swego małego gościa; mówi z nią o wszystkiem, jak gdyby była słuszną osobą, a Nan daje mu dowód grzeczności, nie przeszkadzając w poobiedniej drzemce, szanując jego książki i cały dom, dość mając nagrody, gdy doktor weźmie ją do swego kabryoletu, gdzie siedzi wyprostowana z nogami, opartemi na szkatułce z apteczką, przekonana, że wszyscy, którzy ją widzą, muszą jej zazdrościć.

Podczas tych przejażdżek z doktorem, życie rozszerza się dla niej coraz więcej, zdaje jej się, że horyzont rozsuwa się przed nią. Uczy się także dobroczynności, widzi, jak jej opiekun wiezie dla starego marynarza, który z powodu różnych dolegliwości musiał wziąć dymisyę, paczkę cygar i flaszkę starego wina zamiast lekarstwa, widzi, jak leczy on jednocześnie duszę razem z ciałem. Dziecko szybko pojmuje dobroć, której zresztą nabywa się prędzej, niż się jej uczy. W około doktora Leslie wszyscy stają się lepszemi, począwszy od Marylli, której zgryźliwy humor staje się prawie łagodnym, skoro jej pan żartuje z nią, lub napomina, aż do starego konia, który przeczuwa zawsze, gdzie pan chce jechać, spiesząc się dobrowolnie, jeżeli zachodzi tego nagła potrzeba, lub ciągnąc powoli, bez względu na lekkie uderzenia bata, wymierzane z roztargnieniem, jeżeli pospiech zbyteczny, a czas piękny usposabia do marzeń. Ale najwięcej ze wszystkich Nan korzysta z towarzystwa doktora; przypatruje mu się bacznie i naśladuje. Zanim jeszcze nauczyła się czytać, składa złamaną nogę jednego z mieszkańców kurnika w leszczoty swojego pomysłu, a doktor mówi, śmiejąc się, że kiedyś będzie jego pomocnicą. Zaczyna od tego, że przybiera ją za swoją córkę, od chwili, gdy Nan po śmierci pani Thacher zostaje sierotą. Nan, wraz z małym kotkiem zostaje przewieziona ze wsi do miasteczka, pewnego wieczora podczas gwałtownej burzy śniegowej; dziewczynka w żałobie płacze rzewnemi łzami, a kot wyprawia rozpaczliwe skoki w koszyku. Ale i Nan i kotek, dzięki swej młodości, przyzwyczajają się prędko do nowego miejsca.

Wszystko się dla Nan zmieniło; teraz już nie można być swawolnem dzieckiem. Nan postanawia odrazu, że stanie się godną wszystkich łask, odbieranych od opiekuna i godną tych krewnych nieznanych także, rodziny ojca, — o której czasami przy niej wspominano w ten sposób, aby jej dać pojęcie, że kiedyś, prędzej czy później, przyjedzie piękna, jak słońce dama, we wspaniałym ekwipażu i zabierze z sobą swoją siostrzenicę do pysznego pałacu. Trzeba się więc zasłużyć i postarać, aby się nie stać niegodną podobnego pokrewieństwa. Wdzięczność z jednej strony, duma z drugiej, zdecydowały Nan do pracy. Doktor, w gruncie rzeczy, miał słuszność, utrzymując, że pogodzi się ona sama z książkami, i że tymczasem, dzień spędzony na bieganiu po dworze wart był tyle samo, co tydzień pilności w szkole. Nigdy jednak owa duszna izba szkolna, gdzie Nan zasiada przez uległość pośród tłumu dzieci, nie znających ani jej upodobań, ani zwyczajów, nie znajdzie łaski w jej oczach; obiecuje sobie, że jak będzie duża, nie będzie mieszkać gdzieindziej tylko na wsi, do której zaprosi wszystkich tych biednych małych mieszczuchów, którzy nie mają pojęcia, co to jest swoboda. Jacyż oni będą szczęśliwi, poznawszy wszystkie osobliwości jej domu ukochanego! Przyjmie ich wspaniale: ciotka jej z Dunport, miss Anna Prince, owa tajemnicza i straszna ciotka, pomimo, że jest bardzo dobrą, czyż nie przysyła dla niej dużo pieniędzy, które spoczywają w jakimś banku czekając, kiedy ich będzie potrzebować....

— A jak będziesz słuszną, co będziesz robić? pyta ją doktor dnia pewnego, widząc ją układającą starannie paczki z proszkami, które zostawił na stole.

— Będę lekarzem, odpowiada tonem, który świadczy, że dużo już musiała o tem myśleć.

Ponieważ doktor się nie śmieje, zaczyna mu przedstawiać swój projekt, zostania kolegą człowieka tak sławnego jak on, pomagając mu, gdy już będzie za stary, w jego klienteli. Już wspominała o tem Marylli, ale ta wyśmiała się z kobiety-doktora. Opiekun jej przeciwnie, przybiera minę zamyśloną, przypatrując się jej z tem samem zajęciem jak kiedy patrzy na swoich chorych. Bo rzeczywiście widzi się w obec poważnej kwestyi, która go w kłopot wprowadza; nigdy nie uczuł lepiej niż w tej chwili, że ciąży na nim odpowiedzialność za tę duszę. Czy ma dopomagać tej myśli, czy powstrzymać ją? Matka Nan posiadała także wiele dumy i duma ta zawiodła ją ku przepaści; ojciec Nan poświęcał się także przez chwilę z całą namiętnością nauce medycyny. W kogo się wdała?.... Czy to ma być coś innego, jak śmiała fantazya? Niespodziewana wizyta doktora Ferris, dawnego kolegi Leslie, daje sposobność roztrząśnięcia tej delikatnej kwestyi. Jeżeli doktor Leslie wiódł z upodobania to co mylnie nazywa życiem wegetacyjnem, gdyż jest on nie tylko zdolnym jako lekarz, ale także godnym miana myśliciela i filozofa, doktor Ferris, z temperamentu awanturniczy, ciągle podróżował. Był chirurgiem przy marynarce. Wyszedłszy z dwóch całkiem przeciwnych punktów, idąc kolejami losu tak różnemi, dwaj starzy przyjaciele są jednak w gruncie rzeczy prawie zawsze jednego zdania o rzeczach, pomimo, że dysputy ich, za każdą razą gdy się spotkają, świadczyćby mogły że jest przeciwnie. Podobieństwo pupilki Leslie z pomocnikiem, którego miał kiedyś na pokładzie fregaty *Fortune*, uderza Ferrisa, i bardzo łatwo przychodzi do odkrycia, że ów młodzieniec, który zmarnował się wskutek nierozważnego małżeństwa, był ojcem Nany. Lekkomyślny był, kapryśny, tak.... można mu to było zarzucić; lecz swoją drogą.... pełen zdolności.

— Nasz świat jest bardzo małym światem, jesteśmy wszyscy tak blisko jedni drugich, mówi podróżnik. Wyobrażam sobie, że tam, w górze, nie będziemy potrzebować zawierać nowych znajomości, żadnych obcych nie będzie; tak dziwnie ludzie z ludźmi wszędzie się spotykają!

Wypytuje się o dzieje Nan Prince, ponieważ znał jej ojca.

Mezalians tego młodego człowioka był tej natury, że musiał oburzyć rodzinę pełna dumy i przesądów, ale opozycya posłużyła tylko do podniecenia tej fantazyi; żałował tego przez dwa lata, żył źle z Adeliną i umarł, prosząc, by ciało jego przewiezione zostało do Dunport, miasta, w którym cała jego rodzina mieszkała i gdzie nie był od czasu swego ożenienia. Naturalnie, że żadna ze stron nie była bez winy. Przeciwnie, najprzód nieubłagani, zdobyli się nareszcie na uczynienie pierwszych kroków ku młodej wdowie, ale ta okazała się nieubłagana, zuchwała. Suchoty już zaczęły dzieło zniszczenia, a mózg jej nigdy nie był w należytym stanie. Reszta wiadoma: ostatni stopień nędzy i poniżenia, w jaki tak rychło popadła, myśli o samobójstwie; ostateczne odezwanie się miłości macierzyńskiej, które jej przeszkodziło w uczynieniu tego kroku i przymusiło do przywiedzenia dziecka do ludzi, którzy mogli jej dać dobre wychowanie. Wszystko to opowiada doktor wiejski swojemu przyjacielowi, a owa tak spóźniona ekspozycya dowodzi, że powieść mis Jewett, zachwycając zresztą szczegółami, jest pisaną bez planu.

Bardzo łatwo rozpoznać w Nan charakter jej rodziców.

— Do siedmiu lub ośmiu lat, mówi doktor Leslie, dzieci są tylko zbiorowiskiem fatalności rodowych; indywidualność przejawiła się u Nau trochę później niż u innych, ale przejawiła się zwycięzko. Posiada ona ową wiarę w siebie będącą charakterystyką wieśniaków, wraz z szacunkiem dla samej siebie co także należy do parafiaństwa, ale posiada ona zarazem takt i uprzejmość, której nie mogła w tym stopniu posiąść od zacnej pani Thaeher. Lubi wieś więcej niż wszystkie wieśniaczki, które znam, a jednak nie źle wyglądałaby w mieście. Do tej pory nie starałem się wcale o uwydatnienie w niej jakiejkolwiek zdolności, i czekam niecierpliwie co wyniknie z tego wychowania pozostawionego naturze.

Lekarz marynarki zaczyna od wyśmiania rzekomego powołania, które przyszło zapewne dziecku dla tego, że przyzwyczaiło się oglądać książki traktujące o anatomii zamiast książek z dziecinnemi rycinami. Piękny rezultat systematycznego spuszczania się na naturę! Szczęście tego niewinnego dziecka poświęcone zostanie utopiom. Uczuwa współczucie widząc, że Nan czyta w starym dykcyonarzu medycznym rozdział pod tytułem Gorączka, jakby to chodziło o jakąś czarodziejską bajkę. Ostatecznie, może ma słuszność jej opiekun, że pozwala jej robić co jej się podoba. Większa część ludzi tak jest posłuszną formom, nadanym im przez rodzinę i społeczeństwo, że nie bada nawet do czego miałaby powołanie aż wtedy gdy już za późno. Wybrane powołanie! Bardzo niewielu ludzi potrafiłoby wybrać je dla nas, a wiek nasz wtedy, gdy o ten wybór chodzi, jest jeszcze za mało dojrzałym do tak ważnego postanowienia.

Widocznie Opatrzność stworzyła ludzi jak kwiaty; bywają użyteczni, ale wiele jest takich, którzy do niczego nie służą. Dlaczego?... Na drugim świecie znajdziemy odpowiedź. Tutaj nie wiemy o niczem, tylko o tem, że istnieje prawo miłości i miłosierdzia. Dwaj starzy koledzy godzą się na to zdanie. Człowiek, który przykuty do jednego miejsca widział tyle nędzy, słuchając od lat przeszło trzydziestu skargi lub wyznania umierających, doktor wiejski Leslie, lepiej od swego kolegi wtajemniczonym jest w źródło zawodów i żalów. Byle tylko dziecko pracowało wspólnie z naturą a nie wbrew niej, byle to dziecko nauczyło się poznać swoje prawdziwe upodobanie i obowiązek, i byle mu wierne pozostało, doktor nie żąda więcej; jeśli mu się to uda, umrze zadowolony. Nie będzie dawał rad swojej wychowance; poda jej tylko narzędzia w rękę, w miarę jak będzie potrzeba. Nic nie nagli. To o czem się obecnie z wielkiem zadowoleniem przekonywa, jest to, że małe jej rączki doskonale sobie radę dają, a nóżki służą wybornie.

Ferris ma przekonanie, że nóżki Nan, powiodą ją za jaki lat dziesiątek, ku małżeństwu; jednak radzi swemu przyjacielowi w końcu, by ją posuwał naprzód na tej drodze, i ci dwaj tak zgodni przeciwniey ciągną dalej swą przyjacielską pogawędkę. Trudno znaleść w literaturze coś piękniejszego, w tym rodzaju jak ta rozmowa. Ferris nie chce pozostać w miasteczku, pójdzie dalej swoją tułaczą karyerą, ze wspomnieniem, zachowanem w głębi serca tych rozmów pełnych głębokich spostrzeżeń. Anatomia i patologia posiadają swoje miejsce w nauce, ale prawdziwą nauką jest ta, która przenika prawa życia, nie śmierci. Za wiele teoryi jest może gorszą rzeczą niż brak nauki. Książki nie zawierają wszystkiego; intuicya odkrywa często więcej niż one i staje się prawdziwem jasnowidzeniem, dzięki nieustannej, uważnej praktyce, dzięki badaniom, które nie zatrzymując się na symptomatach, sięgają do źródła....

Widocznem jest że doktor Jewett musiał być podobnym moralnie do doktora Leslie jak brat rodzony, że był jednym z tych uczonych, którzy nie poddają się bezwzględnie dyktaturze wiedzy i przeciw nadto absolutnym doktrynom bronią niepodległej w szerokiem znaczeniu duszy człowieka.

Miss Jewett kształciła się w szkole ojca; często musiały się odbywać między niemi podobne rozmowy, których echo przechowało się w gabinecie zacnego doktora Leslie. Siedzieli tam, ojciec z córką, przy kominku; lampa oświetlała dyskretnie cały pokój, a czerwonawe odbicie widniało tu i owdzie na grzbietach książek ustawionych na półkach. Wiele starych rycin w około; w jednym kącie, bronzowe popiersie Dantego, z twarzą chudą, kościstą jak gdyby wyszedł z grobu rzucić ostatnie spojrzenie na świat, na półkulę nieznaną za jego czasów. Służąca mówi o tym szkielecie z niewielkiem szacunkiem i poddaje myśl, że inne ozdoby lepiej by na tem miejscu wyglądały. Gzems komina wystaje dostatecznie aby na nim złożyć pudełko z cygarami, mały zegar i kilka flaszek. Nad kominem wiszą trzy czy cztery szpicruty i fajki, w kąciku spoczywają stare laski. Portret przodka przedstawia nam gentlemana o łagodnej twarzy, jednego z najzacniejszych ludzi. Szczęśliwe dziecko wzrastające w tej atmosferze nauki, serdeczności, spokoju i prostoty!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogniotrwałe słomiane maty, wyrabiane w dobrach ordynackich w Przeworsku, przewyższają swym wyrobem i taniością wszelkie inne. Wzory złożone są w muzeum JE. hr. Dzieduszyckiego we Lwowie.

Próba zapalenia domku całego, z takiej słomy zbudowanego, odbędzie się w parku zamkowym w Przeworsku dnia 27 b. m.

— **Dostawa dla c. k. armii.** Dnia 20 listopada 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. i k. państwowem Ministerstwie wojny w Wiedniu licytacya na dostawę 5600 koców zimowych, 8500 koców letnich i 7100 der na konie, a to dla składów mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu i Kaiser-Ebersdorf.

Do dostawy dopuszczeni będą tylko oferenci, którzy powyższe przedmioty we własnych wyrabiają fabrykach. Pośrednicy są wykluczeni.

Oferty, zaopatrzone w certyfikaty uzdolnienia, wystawione przez Izbę handlową i przemysłową, względnie przez władze polityczne, wnieść należy w terminie powyższym do protokołu podawczego c. i k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. i k. intendenturach, tudzież w Izbie handlowej i przemysłowej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* w. r. — Sekretarz *M. Bodyński* w. r. radca ces.

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 października 1890.

Lwów, pszenica 7·30 do 7·75, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 5·25 do 6·70, owies obroczny 6·— do 6·75, rzepak 10 — do 10·75, groch 6·— do 8·75, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·60, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 5·— do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 6·90 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·40, żyto 5·40 do 5·65, jęczmień 4·80 do 6·50 owies 4·60 do 5·20, groch 7·— do 8·50, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch 7·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Żyto i owies poszukiwany. Usposobienie dobre. Mało ofert.

*) Przedruk wzbroniony.

Zbiory w Ameryce północnej. Według sprawozdania departamentu rolnictwa w Waszyngtonie, ogólny stan plonów jest średni. Tak małej wydajności owsa z morga, jak w roku bieżącym, jeszcze tam nie było; ogólna cyfra jego plonu, prawdopodobnie wypadnie o 200 milionów mniejsza niż w roku zeszłym.

Wiedeń, 21 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3113 sztuk opasowego, 1686 z z paszy i 1679 sztuk chudego.

Razem 6478 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 422 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 353 sztuk chudych, z Bukowiny 318 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1683 sztuk więcej, z Galicyi zaś 207 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był bardzo słaby.

Nie sprzedano 423 sztuk.

Ceny spadły przeciętnie w porównaniu z zeszłym tygodniem o 2 zł. od sztuki najlepszej jakości u innych o 2 do 3 zł.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 62 do 63 zł.; węgierskie woły opasowe po 51 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 61 zł. — ct., wyjątkowo 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 51 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 63 zł. — ct., wyjątkowo 64 do — zł. — ct.; woły z paszy po 47 do 52 zł. — ct; krowy po 17 do 25 zł. — ct.; stadniki po 18 do 31 zł. — ct.; bawoły 16 do 25 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 21 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*IV posiedzenie 2 sesyi VI peryodu*).

Lwów, 21 października.

(§) Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 18 przed południem. Obecnych posłów 82.

Urlopy otrzymali od Marszałka krajowego posłowie: Gustaw Romer na 3 Chrzanowski na 5, Jan Gnoiński na 4 dni.

P. Marszałek zawiadamia, iż ukonstytuowała się komisya petycyjna, o czem donieśliśmy już w ostatnim numerze.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział powiatowy w Skałacie o wyjednanie u c. k. Rządu uregulowania wymiaru podatku dochodowego z prawa propinacyi, celem zapewnienia Radom powiatowym dodatków do podatku na rzecz powiatu.

Gminy Dołżanka i Domamorycz o usunięcie zapory mytniczej.

Gmina m. Tuchowa o opłaty spirytusowe.

Gmina Libertów o wyższe wynagrodzenie za podwody wojskowe.

Gmina Butelka niżna o zapomogę na budowę szkoły.

Gmina Stale j. w.

Mieszkańcy gminy Kornalówki o szkołę etatową.

Gmina Polana o subwencyę na budowę drogi gminnej.

Gmina Pruchnik o wynagrodzenie nauczycielowi Salamonowi za udzielanie nauk w Majdanie.

Mieszkańcy Zawałowa z zażaleniem na nauczyciela Jana Kurmana.

Rada szkolna w Chrzanowie, grono nauczyli w Turce, w Dąbrowie o polepszenie bytu.

St. Drozd o zapomogę.

K. Marciak o wyższą emeryturę.

Oddział „Czarnohorski“ Tow. Tatrzańskiego w Kołomyi o subwencyę na dokończenie budowy dworku czarnohorskiego w Żabiu.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie o subwencyę na utrzymanie szkoły gimnastycznej.

Tow. Bursa w Przemyślu, o subwencyę.

Wydz. Bursy w Drohobyczu, o zapomogę.

Przeor OO. Paulinów w Krakowie na Skałce, o zapomogę na odnowienie grobu zasłużonych w tamt. kościele.

Wydział krajowy z petycyą Karola Frydmanna, dyetaryusza oddz. rachunkowego, o *veniam studiorum*.

Antoni Bulsiewicz, o stypendyum dla syna.

Józefa Koestlich, Wanda Dziubińska, Karolina Ploder, Juljanna Kukawska, Stanisław Wasilewski, o zapomogę.

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Rymanowie, o uwolnienie od dodatków krajowych.

Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Kosmos“.

Ogółem weszło dotąd 159 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

Następnie zabrał głos c. k. komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś, celem dania odpowiedzi na interpelacyę posła Okuniewskiego:

(*Po rusku.*)

Na posiedzeniu wys. Sejmu, z dnia 18 października b. r., wniesioną została interpelacya do Jego Ekscellencyi Pana Namiestnika przez posłów dr. Teofila Okuniewskiego i towarzyszy, w sprawie wysłania wojska z Kołomyi do Gwoźdźca i okolicznych wsi, celem uśmierzenia wrzekomych buntów chłopskich przeciw dziedzicom i żydom.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje, a mianowicie:

Na pytanie I: Na jakiej podstawie i w jakim celu spowodował c. k. Rząd dnia 25 kwietnia b. r. wysłanie pół bataliona wojska do Gwoźdźca i okolicy z ostremi nabojami przeciw spokojnym włościanom?

odpowiadam:

W połowie kwietnia b. r. otrzymało c. k. starostwo w Kołomyi wiadomość, popartą skargą, wniesioną przez kilkunastu izraelitów, że wśród włościan w Gwoździcu i okolicy spostrzegać się daje pewne wzburzenie przeciw izraelitom, które, oprócz groźb słownych, ujawnia się w ten sposób, że w kilkunastu wypadkach powybijano w mieszkaniach izraelitów szyby w oknach, i z gruntów, będących własnością izraelitów zabrano obornik, który rozrzucono na sąsiednich gruntach włościańskich. W skutek tych skarg, których prawdziwość następnie przez sędziego śledczego skonstatowaną została i z uwagi na pewne zaniepokojenie, jakie się w owym czasie ogólnie spostrzegać dawało, — c. k. starostwo w Kołomyi widziało się spowodowanem, wydelegować do odnośnych gmin c. k. komisarza powiatowego Wajdowicza, którego zadaniem było, za pomocą stosownego pouczenia wpłynąć na uspokojenie ludności włościańskiej, i skłonić ją do zaniechania groźb i ekscesów, a w razie potrzeby, zagrozić wysłaniem asystencyi wojskowej.

Oddział wojska, o którym szan. interpelanci wspominają, nie był rekwirowany przez c. k. starostwo jako asystencya wojskowa, lecz odbył tylko w tym czasie marsz próbny z Kołomyi do Gwoździca.

Korzystając z obecności wojska, c. k. komisarz powiatowy Wajdowicz upomniał gminy, że dostaną asystencyę wojskową, jeżeli ekscesa nie ustaną — a skutek był taki, że odtąd w tych gminach zapanował zupełny spokój.

Na pytanie II.: Czy wiadomo o tem c. k. Rządowi, że komisarz kołomyjskiego starostwa p. Wajdowicz, dnia 25 kwietnia b. r. w Ostapowicach tak bezecnie odezwał się do włościan o ich żonach i wojsku — jak w osnowie interpelacyi wskazano — tak niesłychanie drażnił najświętsze uczucia ludzkie, a równocześnie publicznie i to w urzędowym charakterze zbezcześcił naszą armię?

oświadczam: że c. k. Rząd ani urzędowych relacyj c. k. starostwa w Kołomyi, ani też z innej strony, czy to z dzienników, czy w drodze skarg, — nie otrzymał o tem żadnej wiadomości. — Z uwagi na przytoczone w interpelacyi fakta, zarządzone zostało ścisłe dochodzenie, które przeprowadzone zostanie z całą energią — i nazwany urzędnik pociągnięty będzie do surowej odpowiedzialności, jeżeli się okaże, że się dopuścił winy w kierunku wskazanym w interpelacyi.

W tem oświadczeniu mieści się także odpowiedź na pytanie III: Czy zamierza wysoki Rząd komisarza Wajdowicza za to do odpowiedzialności pociągnąć? i na pytanie IV-te: Jakie środki przedsięweźmie, aby takim nadużyciom na przyszłość zapobiedz?

Sekretarz p. A. Wodzicki odczytuje interpelacyę, wystosowaną do c. k. komisarza rządowego przez p. Klemensa Dzieduszyckiego i towarzyszy, czyby nie można było poruczyć wszystkie naprawy aparatów mierniczych gorzelnianej firmie krajowej, lub jednemu, specyalnie przez c. k. Rząd ustanowionemu funkcyonaryuszowi, celem zmniejszenia kosztów, a tem samem przyniesienia ulgi właścicielom gorzelń.

P. Marszałek oświadcza, że interpelacyę udzieli p. c. k. komisarzowi rządowemu.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszych czytań sprawozdań Wydziału krajowego:

1. W przedmiocie spraw górniczych; sprawozdawca poseł Romanowicz; — odesłano do komisyi górniczej.

2. W przedmiocie zamku Oleskiego; sprawozdawca poseł Pietruski; — odesłano do komisyi budżetowej.

P. Antoniewicz wniósł, aby sprawozdanie to przekazano komisyi gospodarstwa krajowego, ale wniosek ten po odpowiedzi p. Pietruskiego, upadł.

3. O wyniku obrad ankiety dla teatru polskiego we Lwowie i w Krakowie; sprawozdawca poseł Pietruski; — odesłano do komisyi budżetowej.

4. W przedmiocie projektu ustawy o używaniu dróg publicznych nierządowych do innych celów, a w szczególności do budowy kolei żelaznych i prowadzenia na nich ruchu; sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz; — odesłano do komisyi drogowej.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza w przedmiocie zaprowadzenia na rzecz funduszu krajowego opłat konsumcyjnych, tudzież dodatków krajowych do podatków konsumcyjnych. Dla umotywowania wniosku zabrał głos p. Abrahamowicz:

Każdy kto śledził i śledzi gospodarstwo krajowe musiał z powodu tak nagle i żywo odczutego niebezpieczeństwa katastrofy finansowej kraju, przyjść do tego przekonania, że nie ma powodu żadnego ani do rozpaczliwych dysertacyj, ani do zbyt różowych nadziei. Preliminarz na rok 1891 jest bowiem normalny, jeśli więc którą chwilę należało nazwać przesileniem, to owę, w której możliwe dochody skarbu krajowego nie były już w stanie pokryć wydatków, a Sejm nie uznał za stosowne wyszukać nowych źródeł dochodu.

Rozpatrując się w budżecie krajowym dostrzedz można dążność stałą a silnie rozwiniętą ku podźwignięciu poziomu intelektualnego kraju, dążność również niemniejszą do podniesienia jego stanu ekonomicznego, podczas gdy źródło dochodu skarbu krajowego jest niewystarczające.

Kandydaci na lekarzy budżetu krajowego wskazują jako najlepsze lekarstwo: jedni konwersyę, drudzy oszczędność. Zwolennicy konwersyi twierdzą, że ona oznacza postęp, cywilizacyę i jasne pojęcie, a o przeciwnikach wyrażają się, że ich pogląd wska-

zuje na martwotę umysłową i dążenia oligarchiczno możnowładcze.

Mowca uważa konwersyę jako środek, który ranę zabliźnia, ale jej nie goi. Oszczędność jest wprawdzie pierwiastkiem każdego dobrego gospodarstwa tak w życiu publicznem, jak i prywatnem, ale mowca jest przekonany, że z naszego budżetu krajowego nie wiele da się okroić.

Należy pamiętać o szkołach i żądać, aby przeważający w nich dotychczas kierunek dydaktyczno-teoretyczny, zmieniano na naukę, zbliżoną przedewszystkiem do celu i zawodu większości uczęszczającej do szkół ludowych, i aby filologia nie wypełniała większej części godzin nauki.

W administracyi drogowej pewna oszczędność jest możliwą, lecz pamiętać również należy o poprawie komunikacyj lokalnych przy pomocy subwencyonowania dróg powiatowych i gminnych.

Mamy zakłady humanitarne, co do których cięży na nas obowiązek czuwania, aby nie stały się ani na chwilę przytuliskiem, i aby w niektórych z tych zakładów nie powtarzały się zbyt często wypadki, świadczące o zdziczeniu i brutalności, choćby tylko służby krajowej.

Uważać należy na przemysł krajowy, o którego systematyczny rozwój wszyscy dbać powinniśmy; unikać jednak należy eksperymentów i tego, iżby pomocy krajowej nie zamieniano na jałmużnę.

Mowca podnosi dalej, że wszyscy odczuwamy potrzebę silnej gminy, którą to okoliczność podniósł p. Marszałek krajowy przy otwarciu bieżącej sesyi sejmowej. Reforma gminna nie została dotąd urzeczywistnioną; zanim zatem przyjdzie do tego, jest obowiązkiem Sejmu za pomocą mniejszych reform utrwalać samorząd gminny, do czego przedewszystkiem potrzeba wzmocnienia środków finansowych.

Zdaniem mowcy nietylko zatem wzgląd na obecny stan budżetu krajowego, ale i wzgląd na przyszłe wydatki, zmuszają do szukania innych źródeł dochodu. Tą myślą wiedziony postawił mowca swój wniosek z projektem ustawy o zaprowadzeniu krajowych opłat konsumcyjnych.

Mowca spodziewa się, że wniosek jego napotka na pewną opozycyę, kończy zaś swoje uzasadnienie wnioskiem odesłania projektu ustawy do komisyi podatkowej z 12 członków wybrać się mającej.

Izba uchwala ten wniosek.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do wyboru 12 członków do komisyi, mającej się zająć zbadaniem wniosków posłów Władysława Koziebrodzkiego i Madeyskiego w przedmiocie rewizyi Instrukcyi dla Wydziału krajowego i przepisów ustanowy dla służby krajowej.

P. Antoniewicz ubolewa, iż do komisyi tej prawdopodobnie przez omyłkę komisya matka nie zaproponowała posła z klubu ruskiego i wnosi o powiększenie tej komisyi o jednego członka i o odroczenie na chwilę posiedzenia dla porozumienia się.

Izba uchwala powiększenie komisyi o 1 członka, poczem nastąpiła przerwa 15 minutowa.

Po przerwie do komisyi skrutacyjnej zaprosił p. Marszałek posłów: Mikołaja Torosiewicza, Niedzielskiego, Słoneckiegó, Rogoyskiego, Herasymowicza, Rozwadowskiego i Salę.

Rezultat wyborów ogłosił imieniem komisyi skrutacyjnej p. Rogoyski. Wybrani zostali posłowie: Abrahamowicz, Chrzanowski, Dworski, Gniewosz, Gross, Władysław Koziebrodzki, Zygmunt Kozłowski, Madeyski, Mandyczewski, Męciński, Jan Tarnowski, Ludwik Wodzicki i Ziemiałkowski.

W końcu załatwiono w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego:

a) w przedmiocie zjednoczenia długów krajowych i zaciągnięcia pożyczki na pokrywanie niedoborów budżetu krajowego, odsyłając do komisyi budżetowej;

b) W przedmiocie umowy z c. k. Rządem zawrzeć się mającej o spłatę sumy 1,400.000 zł. Skarbowi państwa w myśl art. II. ustawy z 5 czerwca 1890 (Dz. u. p. Nr. 110); odsyłając do komisyi budżetowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytane zostały wnioski i interpelacye do c. k. komisarza rządowego.

P. Okniewski interpeluje w sprawie zabronienia przez c. k. starostwo zgromadzenia Tow. Proświty w Kołomyi.

P. Vivien wnosi założenie kraj. średniej szkoły rolniczej w okolicy Tarnopola.

P. Rutowski wnosi projekt ustawy o środkach podniesienia hodowli bydła, o utworzeniu funduszu hodowlanego w kwocie 30.000 zł., oraz rezolucyę do Wydziału kraj., aby zbadał w jaki sposób asekuracya bydła mogłaby być przeprowadzoną.

P. Kramarczyk interpeluje kiedy c. k Rząd przystąpi do eksploatacyi kainitu w Kałuszu i dostarczy takowego rolnikom po cenach zniżonych, kiedy postara się o budowę toru do kopalń w Kałuszu i o ulgi taryfowe dla przewozu kainitu.

Koniec posiedzenia godz. 12 min. 30, Następne w piątek, porządek dzienny będzie później rozesłany.

(§) Zaraz po posiedzeniu sejmowem zebrała się komisya wybrana dla wniosków pp. Madeyskiego i Wł. Koziebrodzkiego i ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym p. Jana hr. Tarnowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Ludwika hr. Wodzickiego, sekretarzem p. Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Z Sofii telegrafują, że konwencya handlowa pomiędzy Austro-Węgrami a Bułgaryą została już stanowczo zawartą i przez obie strony podpisaną.

Rossyjskie dzienniki podają pogłoskę, że dzisiejszy ambasador włoski na dworze petersburskim, baron Marochetti ustąpić ma ze swego stanowiska. Tłómaczą to „dążnością obecnego rządu włoskiego do polepszenia stosunków z Rossyą; że zaś baron Marochetti jest jakoby wielkim stronnikiem trójprzymierza, ma przeto ustąpić miejsca innemu“.

Dzieło russyfikacyi prowincyj nadbałtyckich energicznym dokonywa się trybem. *St. Pet. Wiedomosti* donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych wydało ponowny okólnik do gubernatorów prowincyj nadbałtyckich, z poleceniem, ażeby wszystkie zarządy miejskie wszelkie protokoły, budżety i kosztorysy, wymienione w art. 69 „Ustawy miejskiej“, składały bezwarunkowo w języku rossyjskim. O każdym wypadku niestosowania się do okólnika powyższego gubernator obowiązany jest donieść ministerstwu.

W niedzielę zamkniętą została bez wszelkiej uroczystości druga monachijska doroczna wystawa, która była tak pod względem artystycznym, jak finansowym bardzo zadawalającą.

Z Berlina donoszą, że podwyższenie etatu wojennego o 20 milionów przyjmują i konserwatyści z pewnem zakłopotaniem. *Post* żąda, ażeby państwo przy wymiarze wydatków, szczególniej na armię i flotę, ograniczyło do tego, co nieodzownie potrzebne.

Z Belgradu donoszą: Nowy projekt ustawy prasowej zawiera postanowienia, które umożliwiają rządowi stanowcze i surowe wystąpienie przeciw dziennikom, ogłaszającym podburzające i nieprzyjaźne artykuły przeciw państwom zaprzyjaźnionym. Z tego powodu dzienniki opozycyjne atakują rząd gwałtownie.

Francuska rada ministeryalna postanowiła przyjąć poczynione przez komisyę budżetową redukcyę. Następnie uchwalono, ażeby wniosek Hubbarda, żądający powszechnego głosowania dla wyboru członków senatu, zwalczać stanowczo. Prezydent Carnot podpisał projekt ustawy, na mocy której rodziny doznające niedostatku w razie mobilizacyi, otrzymywać mają odszkodowanie.

Podkomisya budżetowa, mimo opozycyi pierwotnej w plenum komisyi, przyjęła projekt Rouviera co do opodatkowania przedmiotów farmaceutycznych. Opodatkowanie to ma dać równowagę budżetowi a nadto przynieść jeszcze 4½ miliona korzyści, co umożliwi obniżyć podatek od alkoholu.

Dyskusya nad budżetem rozpocząć się ma, jak donoszą, nie prędzej, jak we czwartek.

Nieustający centralny komitet dla dzieł katolickich we Włoszech, zwołał kongres katolicki, który się ma odbyć w Lodi pod Medyolanem w dniach od 21 b. m. do 24. W programie znajduje się dwa główne ustępy, podzielone na sprawy szczegółowe. Pierwszy tytuł ogólny prac zawiera „chrześciańską politykę socyalną“ i obejmuje 10 punktów szczegółowych, jak stowarzyszenia chrześciańskie, statystykę, organizacyę współdziałania, kredyt dla katolików, pracę kobiet i dzieci i t. p. Drugi dział programu pod tytułem: „Wychowanie i oświata“ zawiera sześć punktów szczegółowych, a między niemi na pierwszem miejscu prawo katolików do wolności nauczania, urządzenie katolickich zakładów naukowych elementarnych, średnich i wyższych, zakładanie internatów i t. d. Kongres zastanawiać się ma także nad bieżącemi sprawami politycznemi, jak wybory municypalne, prasa, jej rozpowszechnianie a nakoniec nad sprawą antiniewolnictwa w Afryce.

Według *Italie*, lord Dufferin otrzymać ma wkrótce, lub też otrzymał już z Londynu polecenie, ażeby podjął na nowo angielsko-włoskie rokowania.

Dep. Mermeix *redivivus* ogłasza dalszy ciąg pierwszych rewelacyj o bulanżyźmie, które jednak nie budzą już tego co dawniej zajęcia. W ostatnim rozdziale opisuje spotkanie hrabiego Paryża z Boulangerem w hotelu Aleksandra w Londynie, które przez księżnę Uzès do skutku przyszło i konstatuje, że hr. Paryża dał dwa miliony franków na cele agitacyjne. Dalej opowiada Mermeix, że na początku agitacyi do walnych wyborów kasy boulanżystowskie były puste; fundusz wyborczy monarchistów wynosił 5 milionów franków, z czego 1,300.000 fr. przeznaczono na kandydatów bulanżystowskich.

Izba francuska została otwartą; już na pierwszem posiedzeniu deputowani radykalni żądali wdrożenia nowego śledztwa przeciw bulanżyzmowi i jego zwolennikom. Minister Constans nader energicznie i stanowczo odparł te żądania twierdząc, że nowy proces dodałby tylko siły konającemu już boulanżyzmowi i przyczynił by się do zaniepokojenia umysłów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał starszemu prokuratorowi Państwa, radcy Dworu, Franciszkowi Zdańskiemu we Lwowie i radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Ludwikowi Zdańskiemu, stan szlachecki. C. k. starosta w Samborze, Gubatta, z powodu spensyonowania, w uznaniu jego wiernej i pożytecznej działalności służbowej, podniesiony został do stanu szlacheckiego.

Wiedeń, 21 października. Najj. Pan przyjmował wczoraj deputacyę pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników Austro-Węgier, składającą się z prezesa, szefa sekcyjnego barona Falke, radcy Ministerstwa Migerki, i dr. Schwingenschlögl, która to deputacya z okazyi 25tej rocznicy istnienia stowarzyszenia, wręczyła zredagowany i wydany przez dr. Schwingenschlögla memoryał. W przemowie podniósł baron Falke, iż rada zawiadowcza ponownie dojrzale rozważała kwestyę ryzyka wojennego przy zawieraniu ubezpieczeń na życie, i postanowiła obecnie istniejący, a ograniczający warunek pod względem uczestnictwa ubezpieczonych w akcyi wojennej, począwszy od 1 stycznia 1891 znieść. Najj. Pan przyjął najłaskawiej memoryał i wyraził stowarzyszeniu uznanie za okazany w uchwałach co do ubezpieczenia w razie wojny, dowód sympatyj i patryotyzmu. Następnie życzył Najjaśn. Pan stowarzyszeniu i nadal powodzenia i rozwoju, tudzież udania się uroczystości jubileuszowej, poczem deputacyę pożegnać raczył jak najłaskawiej.

Wiedeń, 21 października. Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj na południe; udaje się naprzód do Tryestu, a ztamtąd do Abbazyi i Arco.

Wiedeń, 21 października. Komunikat umieszczony w *Polit. Corresp.* zapewnia, że urzędowe koła wojskowe nie mają nic wspólnego z niemożliwym do wykonania projektem zakupna zamku Habsburgów przez austro-węgierski korpus oficerski, i nie dały ani upoważnienia, ani inicytywy lub przyzwolenia do kroków przedwstępnych.

Wiedeń, 21 października. Komisya dla sprawy połączenia przedmieść wiedeńskich z miastem rozpoczęła rozprawę szczegółową nad statutem gminnym. Nad §. 1 wywiązała się ożywiona dyskusya. Schöffel uważał wcielenie gmin do Wiednia wbrew ich woli, jako konstytucyjnie nie dopuszczalne i wniósł wyłączenie gmin, które oświadczyły się przeciw zjednoczeniu z Wiedniem. Dep. Lueger żądał, ażeby oświadczenia się wszystkich gmin zostały wydrukowane. Namiestnik przyrzekł, że się to stanie. Namiestnik udowadniał dalej, że wcielenie gmin przedmiejskich, chociaż wbrew ich woli, jest dopuszczalne. Na wniosek Koppa odroczono uchwalenie §. 1 aż do czasu, kiedy oświadczenia gmin w druku przedłożone zostaną. W dalszej rozprawie nad statutem załatwiono kilka następnych paragrafów.

Wiedeń, 21go października. Dyrekcya tramwaju przedłużyła termin podjęcia na nowo robót, do dnia dzisiejszego wieczór. Nie podejmujący na nowo pracy służbowej w oznaczonym terminie, zostaną wydaleni, zarazem oświadcza dyrekcya, że przyjęte będą nowe siły robocze, tak, że we środę będzie mógł być ruch tramwajowy ponownie rozpoczęty.

Książę Walii odjechał wczoraj po południu do Paryża, zkąd udaje się do Londynu.

Wiedeń, 21 października. Na posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego, dep. Schneider i towarzysze wnieśli interpelacyę do Rządu, czy nie byłby skłonnym wziąć towarzystwa tramwajowego w sekwestr. Interpelanci zażądali nagłego traktowania tej sprawy, czemu sprzeciwił się dep. Kopp.

Dep. Schneider, popierając nagłość, wskazał na niebezpieczeństwo rozlewu krwi. Większość sejmu odrzuciła nagłość.

Dep. Fuss i towarzysze zainterpelowali Rząd, czy załatwił nader pilny regulamin służbowy i czy jest skłonnym do upaństwowienia tramwaju wiedeńskiego.

Praga, 21 października. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej usiłowali Młodoczesi dalej przewlekać rozprawy, żądając, ażeby komisya ugodowa tylko w tych dniach obradowała, w których nie ma posiedzeń innych komisyj. Taktyka ta się nie udała w obec oporu wielkich właścicieli i Niemców. Coraz więcej rozpowszechnia się przekonanie, że sesya sejmu czeskiego chociaż nie załatwi w całości ugody, przyczyni się jednak do częściowego jej załatwienia, a przeto polepszy stosunki czesko-niemieckie, zanim ugoda w całości przyjdzie do skutku.

Praga, 21 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej wywołali Młodoczesi dłuższą rozprawę formalną w przedmiocie podziału obrad komisyi, poczem komisya przystąpiła do merytorycznej rozprawy nad §. 3 przedłożenia o krajowej radzie kulturnej. W rozprawie wziął udział także Namiestnik. Postawiono rozliczne wnioski do zmiany brzmienia tego paragrafu, poczem rozprawę przerwano i odroczono do dnia dzisiejszego.

Berno, 21 października. Na posiedzeniu sejmu morawskiego uczynili hr. Serenyi i pięciu towarzyszy wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby już w najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy, któraby zapewniła obu ciałom wyborczym w kuryi wielkiej własności proporcyonalną reprezentacyę. Równocześnie przedłożyli wnioskodawcy rezolucyę tej treści, ażeby Rząd użył całego wpływu do tego, iżby zasada proporcyonalnej reprezentacyi obu ciał wyborczych w kuryi wielkiej własności w drodze ustawy uznaną została.

Peszt, 21 października. (*Tel. pr.*) *Nemzet* oświadcza na podstawie najkompetentniejszych informacyj, że doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby hr. Kalnoky miał zjechać się podczas obecnej podróży na południe z Crispim i Caprivim, są zupełnie bezpodstawne. Podróż hr. Kalnoky'ego do Tyrolu ma wyłącznie wypoczynek na celu.

Berlin, 21 października. (*Tel. pr*) *Kölnische Zeitung* oświadcza, że kanclerz Caprivi uda się na zjazd z Cri-

spim, po uroczystości jubileuszu Moltkego, zapewne z początkiem listopada.

Berlin, 21 października. *Berl. Polit. Nachrichten* oświadczają że nie zupełnie prawdziwem jest doniesienie dzienników, wedle którego mają już być ustalone podstawy do rokowania w sprawie zawarcia austro-niemieckiej ugody cłowo-politycznej. W sobotę bowiem rozpoczęły się dopiero narady w celu zyskania właśnie takich podstawowych punktów; obrady te trwały wczoraj dalej.

Sofia, 21 października. Pomiędzy Austro-Węgrami a Bułgaryą zawarty został prowizoryczny traktat handlowy. Traktat zapewnia Bułgaryi te korzyści, jakich używają narody najbardziej uprzywilejowane; zasadza się on na tych samych podstawach, na jakich obowiązuje traktat anglo-bułgarski i upływie z dniem 1 stycznia 1892 r.

Sofia, 21 października. Książę Ferdynand bułgarski, księżna bawarska i książę Maksymilian Emanuel powrócili tu z Filipopola.

Agence balcanique oświadcza, że zagraniczne wiadomości o stanie zdrowia Stambułowa brzmią przesadnie. Stambułow cierpi na oczy, które to cierpienie zmusza go do pozostania jeszcze przez dni kilka w domu.

Sofia, 21 października. Księżna Klementyna przybyła tu onegdaj z Filipopola. Na dworcu powitał księżnę Stambułow.

Paryż, 21 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przedłożył minister finansów projekt ustawy o nałożeniu taksy na farmaceutyczne wyroby. Freycinet wniósł projekt ustawy o szpiegostwie. Minister handlu przedłożył generalną taryfę cłową, dzielącą się na dwie taryfy: na taryfę maksymalną dla narodów nie przyznających Francyi żadnych korzyści i taryfę minimalną dla narodów, które Francyi rozmaite korzyści handlowe przyznają. Produkta rolne figurują wyłącznie w taryfie maksymalnej, co wskazuje, że wyłączone zostały ze wszelkich układów z mocarstwami zagranicznemi.

Dep. Goussat (boulanżysta) wniósł interpelacyę, jakie zarządzenia rząd poczynić zamierza przeciw machinacyom boulanżystowskim i żądał śledztwa sądowego, celem wyjaśnienia sprawy. Minister Constans w odpowiedzi swej nie zgodził się na śledztwo sądowe, które wyszłoby tylko na korzyść żądających takiego śledztwa. Po tej odpowiedzi przyjęła Izba zwykły porządek dzienny.

Izba odrzuciła następnie żądanie nagłego traktowania wniosku w sprawie wyboru senatu na podstawie prawa powszechnego głosowania.

We czwartek rozpocznie się rozprawa budżetowa.

W skutek zajścia na wczorajszem posiedzeniu Izby posłali sobie wzajemnie Déroulède i Reinach sekundantów.

Paryż, 21 października. (*Tel. pr.*) Szef rossyjskiego sztabu generalnego Obruczew ma tutaj przybyć w tych dniach, ażeby na rozkaz cara zbadać stan armii francuskiej i zdać sprawę carowi. Kilkunastu wielkich przemysłowców rossyjskich otrzymało krzyże legii honorowej.

Bruksela, 21 października. Według znanego dotychczas rezultatu wyborów do rad komunalnych, nie zdaje się, ażeby poprzedni stosunek stronnictw w tych radach doznał znaczniejszej zmiany. Zarówno liberalni, jak katolicy, przypisują sobie zwycięstwo.

Londyn, 21 października. Rząd W. Brytanii uznał rzeczpospolitą brazylijską i polecił okrętom angielskim pozdrawiać republikańską flagę brazylijską.

Konstantynopol, 21 października. Pierwsza niedziela (onegdaj), podczas której kościoły greckie zamknięte były, przeszła w Konstantynopolu, a w szczególności na przedmieściu Phanar, gdzie się mieści patryarchat grecki, spokojnie, bez żadnego uwagi godnego wypadku. Miasto miało zwykły świąteczny wygląd.

Agence Constantinople została upoważnioną do oświadczenia, że bezpodstawną jest wiadomość, podana przez *Daily News*, jakoby pomiędzy Erzerum a Erzinghan Armeńczycy napadli bataljon wojska, tudzież jakoby ludność armeńska Zeitunu napadła wojsko i zajęła jego baraki obozowe.

Konstantynopol, 21 października. Patryarchat grecki dał odpowiedź na znaną decyzyę W. Porty. Odpowiedź ta stwierdza, że pomiędzy zapatrywaniami obu stron są jeszcze zasadnicze różnice, w szczególności co do kwestyi prawa dziedzicznego; niemniej też decyzya Porty zaniechała wszelkiego rozpatrzenia sprawy biskupów bułgarskich. W istocie rzeczy zdaje się, że odpowiedź patryarchatu greckiego nie posunęła kwestyi naprzód; mimo to jednak utrzymuje się przypuszczenie, że sprawa niebawem rozstrzygniętą zostanie.

Wszystkie cerkwie grecko wschodnie są wprawdzie otwarte, lecz służby bożej w nich nie odprawiają.

Z powodu, że wczoraj na pewnym pogrzebie grecko-wschodnim nie było żadnego duchownego w ornacie, do pokropienia zwłok, miotał lud przekleństwa na patryarchę.

Konstantynopol, 21 października. Mussa beya wzięto wczoraj na okręt, którym wytransportowany zostanie do Medyny.

Nowy Jork, 21 października. Oficerowie-weterani, którzy brali ongi udział w walkach nad rzeką Potomak wydali na cześć hr. Paryża bankiet. Solenizant wzniósł na bankiecie toast, w którym wspomniał o roli jaką monarchia francuska odegrała podczas wojny Stanów o niepodległość, i rzekł: Iak republika jest narodową formą rządu dla Ameryki, tak monarchia jest jedyną tradycyjną, narodową formą rządu dla Francyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 października 1890 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 92·20, Węgierskie akcye kredytowe 350·--, Akcye anglo-austryackie 160·70, Akcye banku Union 242·—, Akcye kolei Karola Ludwika 200·50, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 148·75, Losy tureckie 37·35, Akcye kolei państwowej 247·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 147·50, Akcye tytoniowe 135·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·50, Akcye banku dla krajów koronnych 230·50, 4-prc. węgierska renta złota 101·25, Akcya banku związkowego 118·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·39·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·15. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 października 1890 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 306·35, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 230·30, Południowa —·—, Renta papierowa 88·02, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·08·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 października 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 306·75, Anglo-austryackie 160·90, Unionbank 242·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 148·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 230·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 9·08·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·20. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 20 października 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·87 do 15·12 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·55 do 7·57 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 195·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 44·10 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc październik.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. października 1890

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	50	202	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	—	299	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	15	107	85
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	100	70
" " " " 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	30	96	—
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	--	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	50	104	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
" " Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	36	5	48
Napoleondor	9	—	9	12
Półimperyał	9	30	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
" " papierowy	1	36—	1	41—
100 marek niemieckich	56	10	56	70

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87.95	88.15
luty-sierpień	87.95	88.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88.10	88.30
kwiecień-październik	88.10	88.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.—
" " 1864 po 100 złr.	179.75	180.75
" " 1864 po 50 złr.	180.—	181.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.95	101.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.20	107.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.95	105.30
Galicyi	103.25	104.25
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.10	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	161.50	162.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.--	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	229.90	230.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	980.	981.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82.75	82.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	318.—	320.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Lwów-Czern. kol. 1. po 200 zł. a. w.	29.—	230.—

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	248.—	248.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149.—	150.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.50	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	109.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.25	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
" " " " po 5 pr.	—.—	100.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.—	107.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.80	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.80
" " po 100 zł. w. a.	99.90	100.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96·—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.50
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	122.50	126.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.50	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.20
" " węg. " po 5 zł.	12.90	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.50	27.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.—	48.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.70	114.90
Paryż za 100 fr.	45.35 —	45.42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.44.—	5.46.—
" pełnej wagi	5.43.—	5.45.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.08.—	9.09.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 11071 (6730 3—3)

W sprawie egzekucyjnej ks Eugeniusza Huzara przeciw Maryannie i Janowi Kernerom i szkole ludowej w Zawałowie o 200 złr. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 6 listopada 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1890 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 186 w Zawałowie położonej, wyk. hip. l. 122 i 228 ks. gr. gm. kat. Zawałów objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 895 złr. w. a.

Wadyum 89 złr. 50 ct.

Wyciąg hipot. akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. Dr. Kazimierz Pawlikowski w Podhajcach.

Podhajce, 25 września 1890.

L. 3974 (6203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 75 złr. zpn. na rzecz Mojżesza Rosenzweiga odbędzie się dnia 18 listopada 1890 i 17 grudnia 1890 o godz. 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Paraski Zełeneńskiej wyk. hip. l. 1056 gminy Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 18 listopada 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem ad actum p. Stefana Monaczyńskiego z Grzymałowa.

Grzymałów, 27 sierpnia 1890,

L. 3364 (6758 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 17 listopada i 22 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 33 w Wulce Bielińskiej położonej whl. 20 ks. gr. gm. Wulka Bielińska objętej, dłużników Michała i Agnieszki Dąbków własnej na rzecz Pinkasa A blera celem zaspokojenia kwoty 100 złr. aw.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1138 złr. aw.

Wadyum zaś kwotę 113 zł 80 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 6 października 1890.

L. 5851 (6719 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 326 i 1/4 wyk. hip. 81 ks. gr. Uherce Iwana Seńków własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 179 złr. 82 ct.

Cena wywołania 465 złr. aw.

Wadyum 46 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem adw. Dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 20 czerwca 1890.

L. 4789 (6715 3—3)

C.. k. Sąd powiat. w Bukowsku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Bronisława Pruszyńkiego w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 6 listopada 1890 4 grudnia 1890 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Iwana Hanycz własnej w gminie kat. Rzepedz położonej, ciała tabularnego niestanowiącej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 90 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 9 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycielii jest p. J. Bachmann z Bukowska.

Bukowsko, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 8993 (6537 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie do Jana i Maryanny Kosowskich w kwocie 150 złr. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 listopada 1890 i 11 grudnia 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 47 w Żarkach położonej soiidarnego dłużnika Jana Kosowskiego obecnie własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw· Dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. Dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 7 lipca 1890.

L. 4756 (6660 2—3)

C. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 17 listopada i 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 144 w Ulanowie położonej whl. 336 tej samej ks. gr. objętej i dłużniczki Magdaleny Czajka własnej na rzecz Mojżesza Schwarca pto 20 zł. zpn.

Cenę szacunkową stanowi kwota 150 złr.

Wadyum zaś 15 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 15 września 1890.

L. 12265 (6562 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia wierzytelności przez Karola Hohenbergera przeciw Israelowi Weissmama wywalczonej w kwocie 600 złr. wa zpn. w tus, zabudowaniu na dniu 18 listopada 1890 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 1394 gm. kat. Stanisławów objętej poprzód dłużnika Israela Weissmama a obecnie Nessi Vogel własnej pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 661 złr. 2 ct.

Wadyum wynosi 66 złr. 70 ct. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 30 sierpnia 1890.

L. 15024 (6534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Thona przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Spondre przez kuratora Dr. Wilhelma Orskiego adw. w Brodach zastędowanemu o 500 złr. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 18 listopada 1890 i dnia 19 grudnia 1890 każdym razem o 10 godz. rano w B. III odbędzie się na rzecz Mojżesza Thona przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 1352 ks. gr. dla gminy katastr. Brody objętej,, na imię Mojżesza Spondre wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 788 złr

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieliehipot, którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 5 maja 1889 jako dniu wydania wyciągu hip. jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 11420 7720 (6655 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Wiszniewskiej o 1000 złr. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 17 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1890 każdym razem o 10 godz. rano w B. Nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hipot. 549 ks. gr. gminy katastr. Folwarki wielkie objętego, na imię Maryanny Wiszniewski-j wpisanego.

Cenę wywołania stanowi wartość 2400 złr. aw. przyjęta przez Zakład kredyt. ziems. w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takową.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wowołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot., protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipot. którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 14 marca 1890 jeko dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, 22 lipca 1890,

L. 4375 (6752 3—3)

C. k, Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 156 zł. zpn. publiczną sprzedaż pasiadłości, objętej wyk. hip. l. 32 gminy Marcina nieobjętej masy spadkowej Jana Krzaka własnej na dnin 10 listopada i 22 grudnia 1890 każdym razem o godź. 10 rano.

Cena wywołania 1912 zł. aw.

Wadyum 191 zł. 20 ct.

Resztę akt, przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 31 maja 1890

L. 8280. (6753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 150 zł. publiczna sprzedaż 1/8 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 17 gminy Rupnów Jana Haloty własnej na dniu 10 listopada 1890 i na dniu 22 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 82 zł. 55 ct.

Wadyum 8 zł. 25½ ct.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C, k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 24 lipca 1890.

L. 10610 (6722 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa przeciw Ozyaszowi Aiberowi Preschel o zapłacenie 34 zł. 50 ct. wa. zpn odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 83 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 18 listopada, i dnia 22 grudnia 1890 o 8 godzinie przed połud. w Sądzie tutejszym.

Ceną wywołania kwota 943 zł. wa.

Wadyum 95 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 22 września 1890.

L. 11042 (6582 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 11 rat po 8 zł. wa. i jednej raty 5 zł. 51 ct. wa. z pn. licytacyą realności Iwana i Handzi Kulików własnej, wyk. hip. 16 gminy Jaryczów stary objętej na dzień 17 listopada i 22 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Biliziński ze Lwowa.

Lwów, 30 września 1890.

L, 3045. (6678 3—3)

C. k. Sad powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej, wiadomeści że celem zaspokojenia pretensyi Anny Mrowiec w kwocie 50 zł. i 10 zł. zpn, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. hip 160 dla gminy Wysoka objętej, dłużnika Wojciecha Tomczyka własnością będącej w dniach 17 listopada 1890 i 17 grudnia 1890 kazdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 195 zł. aw.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 lipca 1890.

L. 26002 (6047 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tego Sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej sumy wekslowej 3858 zł. 18½ ct z przyn odbędzie się dnia 13 listopada 1890 i 18 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława Starzyńskiego wedle wyk. hip. l. 510 należących dóbr Skniłów wielki, w powiecie Lwowskim położonych, na którym pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę, przy drugim terminie zaś też niżej ceny wywołania 48671 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4867 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Krosiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

We Lwowie, dnia 6 września 1890.

L. 3099 4568 (6084 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 13 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 13 grudnia 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 147 w Manastercu położonej wedle wykazu hipotecznego 183, 182 i 181 dla gminy Manasterzec ciało tabularne stanowiącej Wasyla Knysza własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 17 rat po 9 zł. wa.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 11 sierpnia 1890.

L, 3738 (6309 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy 40 zł. wa. zpn. na rzecz cesyonaryusza Majera Zlatkiesa rozpisaną została przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 103 ks. gr. gm. kat. Stankowce objętej tamże położonej dłużnlka Pawła Patyka względnie tegoż oświadczonej spadkobierczyni Dośki Patyk własnej w terminach dnia 12 listopada 1890 i dnia 19 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć sie mających.

Cena wywołania wynosi 170 zł. wa.

Wadyum 17 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 20 czerwca 1890·

L. 4011 (6751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi ne rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto. 320 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętych wyk. hip. l. 96, 97 w Słopnicach szlacheckich Jędrzeja Palacza własnych, na dniu 28 października i na dniu 25 listopada 1890 o godź. 10 rano.

Cena wywołania 738 zł. 40 ct.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C· k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 2 Września 1890.

L, 13188 (6388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babuchowie wedle wyk. hip. nr. 248 tejże gminy dłużnika Pyłypa Skrobacza własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 13 rat pożyczkowych w kwocie po 6 zł. 50 ct. etc. dnia 17 listopada 1890 i dnia 18 gruduia 1890 o godź. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 613 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 61 zł. 30 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 19 wrzećnia 1890.

L. 11675 (6756 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi Słomce synowi Kaźmierza i Reginy Słomkowej pto 70 zł. aw. zpn. odbędzie się w budynku tutejszego Sądu na jednym terminie dnia 27 października 1890 o 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 133 i 598 w Swiątnikach górnych położonych.

Cena szacunkowa pierwszej 581 zł., a drugiej 200 zł. aw.

Wadyum 58 zł. i 20 zł.

Warunki i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 stycznia 1890.

L. 2514

Kundmachung.

(6846)

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die in dem angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. Es werden nur österreichischee oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht und welche die offerirten Gegenstände in ihren Etablissements, die in den im Reichsrathe vertretenen Königr ichen und Ländern, oder in den Ländern der königlich ungarischen Krone sich befinden müssen, aus inländischen Material selbst zu erzeugen vermögen.

II. Die Offerenten haben mittels eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses nachzuweisen:

1) ihre Vertrauenswürdigkeit und

2) dass sie die von ihnen angebotenen Gegenstände selbst zu erzeugen und zu den festgesetzten Terminen zu liefern im Stande sind.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1) rücksichtlich der im Handels-Register protokollierten Firmen:

Die Handels- und Gewerbe-Kammern in deren Bezirk die Firmen etabliert sind;

2) bezüglich jener Offerenten welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind:

a) in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern:

die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt und

b) in den Ländern der königl. ungarischen Krone:

die nach dem Wohnorte des Unternehmers zuständigen landwirtschaftlichen Bezirks-Vereine.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes, bei der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer (der politischen Behörde erster Instanz dem landwirtschaftlichen Bezirksvereine) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1) der Vor- und der Zuname (Wortlaut der Firma),

2) der Geschäftszweig und der Wohnort,

3) die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militär-B hörde,

4) der Tag der Verhandlung und

5) die Quantität und die Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich blos auf die im angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände und zwar: kann es auf dass Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz, und Kaiser Ebersdorf und beim Montur-Filial-Depot zu Carlsburg zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden.

Es steht den Unternehmern jedoch frei, wegen entgeltlichen Überlassung von Mustern an die genannten Montur-Verwaltungs-Anstalten, sich zu wenden.

In den Kosten, welche die Unternehmer füür diese Muster zu entrichten haben, sind neben den eigentlichen Beschaffungspreisen die der Heeres-Verwaltung erwachsenen Nebenauslagen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1891 in vier gleichen Raten derart zu geschehen dass von dem bestellten Quantum je ein viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1891 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das Lieferungs Quantum eventuell zu verringern, oder aber es eventuell bis zur Hälfte der bestellten Lieferungs-Menge zu erhöhen, in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des Jahres 1891 jederzeit stattfinden, und es gelten für dieselbe die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. Bei der Vergebung der Lieferungen wird nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität nnd Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht genommen und hienach entschieden.

VII. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will das Quantum und die Benennug der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs-Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeres-Verwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs-Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-Verwaltungs-Anstalten auf seine Kosten und Gefahr zu bewirken.

Den Lieferanten wird übrigens gestattet die Gegenstände an das ihren Etablissements nächst gelegene Montur Depot einzuliefern, dieselben dort visitieren zu lassen, und sodann gegebenen Falls auf ihre Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Verwaltungs-Anstalten zu übersenden.

VIII. Offerieren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie in der Offerte ausdrücklich zu erklären:

1) dass sie sich verpflichten für die genaue Erfüllung der Lieferungs Bedingungen solidarisch zu haften und

2) wer in ihrem Namen in diesem Lieferungs-Geschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Das Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit dem Vor- und dem Zunamen zu unterschreiben.

IX. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von Fünf (5) Procent des Wertes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preise entfällt, bei einer Militär-Kasse (Zahlstelle) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, in Hypotheken oder in zum Cautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden.

Pfand-Bestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Österreich mit der Bestättigung der betreffenden Finanz-Procuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der königl. ungarischen Krone bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Corps-Commando aufgestellten Rechts-Vertreter des Militär-Ärars sich zu wenden haben.

X. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages unter der Beschaffenheit desselben (Barschaft Wertpapiere, Urkunden) in dem Offerte zu erwähnen.

Die Depositenscheine über dasselbe sind gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte jedoch in einem gesonderten gleichfalls gesiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) einzusenden.

Bemerkt wird, dass die cuvertierten Offerte und Depositen-Scheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

XI. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungs-Termines an die betreffende Militär-Kasse (Zahlstelle) sich zu wenden.

XII. Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegten Offerte und die gleichzeitig jedoch gesondert beizubringenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 15 November 1890 Zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministerium einzulangen.

XIII. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten, Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen bei den im Punk IV angeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei denHandels- und Gewerbe-Kammern der österr. ung. Monarchie, beim Handels-Museum in Budapest und beim ungarischen Landes-Industrie-Verein in Budapest eingesehen werden.

XIV. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1) dass sie die Lieferungs- und die Contracts-Bedingungen eingesehen, und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner

2) dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchen dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend infermiert haben.

XV. Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung für die Heeres-Verwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs-Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktritts-Befugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§. 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für Annahme seines Versprechens.

XVI. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringierung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs-Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem Offerte cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XVII. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificierten Genehmigung der Anbote, das für selbe entfallende Vadium auf den Betrag der zehnprocentigen Caution zu ergänzen und den Contract, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung nicht erscheinen, so vertritt das ganz theilweise oder mit seiner Zustimmung modificiert genehmigte Offert, in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen, die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wien, im October 1890.

(50 kr. Stempel)

Formular zum Offerte

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium

Offert

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . . in . . . ., erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. und k. Montur-Depot zu . . . ., in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen, vertragsmässsig liefern zu wollen.

Quantum		Benennung	Preis						Lieferungs-Termine
			für		in Ziffern		in Buchstaben		
der angebotenen Gegenstände					fl.	kr.	fl.	kr.	
	Stück		ein	Stück					
	Garnituren		eine	Garnitur					1/4, 1/4, 1/4, 1/4 bis Ende März, Mai, Juli, September 1890
	etc.		etc.	etc.					

Ich bestätige:

1) dass ich die Lieferungs- und Contracts- Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe:

ferner:

2) dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informirt habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprozentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . . (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . kr. entspricht, und welches laut des unter abesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositensche nes bei der Militär-Kassa) Zahlstelle zu N. . . . . erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N . . . ., am . . . . . 1890.

N. N.

(Eigenbändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten sammt Angabe seines Characters und Wohnortes).

Formular zum Couvert des Offertes

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offerte des N. N. zur Lieferung von
Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums

An
das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . . . fl. . . kr. (Barschaft,
Wertpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N. betreffend
die Lieferung von Bekleidungs-und Ausrüstungs-Erfordernisse.

Verzeichnis
der sicherzustellenden Gegenstände

Quantität		Benennung	die Preise sind zu oferieren für
420	Gart.	Pelzkragen und Ärmelbesätzen zu Dragoner-Pelzen	1 Garnitur
690	„	Atilla Pelzbräme } in Fellen zusammengesetzt	„
179	„	„ Pelzfutter } in Fellen zusammengesetzt	„
950	Stück	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
7800	„	adjustierte Infanterie-Csako, ohne Adler und ohne Rosen	„
2200	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnur, ohne Embleme ohne Federbusch	„
380	„	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka ohne Adler, mit Schuzzenbändern ohne Rosshaarbusch } das Egalisierungstuch wird von Ärar beigegeben	„
230	„	dunkelgrüne	„
20	„	krapprothe	„
250	„	weisse	„
210	„	dunkelblaue	„
820	„	krapprothe } adjustierte Husaren Czako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung	„
270	„	weisse	„
150	„	dunkelblaue	„
270	„	lichtblaue	„
250	„	aschgraue	„
130	„	Helme mit Schuppenbändern für Unterofficiere	„
610	„	„ „ „ „ Dragoner	„
960	„	Schirmeinfassungen } zu Dragoner Helmen	„
850	„	Kammdecken	„
480	„	Kammschienen	„
630	„	Adler	„
780	Paar	Seitengabeln	1 Paar
1150	„	adjustierte Schuppenbänder	„
500	Stück	Roshaarbuschkettchen } zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
1020	„	Adler ohne Nr.	„
130	Paar	adjustierte Schuppenbänder	1 Paar
500	Stück	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	Stück
15500	„	Rosen zu Infanterie-Czako	„
870	„	„ „ „ „	„
800	„	Ziffer oder Buchstaben aus Pakfong	„
100	„	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	„
880	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	„
300	„	Jägerhut-Embleme mit Adler	„
1850	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
4700	„	Cavallerie Schützenabzeichen	„
40700	„	Liebriemen-Schliesse	„
1200	„	schwarze } Rosshaarbüsche } mit Rosen für Artillerie	„
65	„	rothe	„
3400	„	schwarze } für Husaren	„
35	„	rothe	„
2100	„	schwarze } mit Rosen für Uhlanen	„
45	„	rothe	„
1850	Stück	Federbüsche zu Jägerhüten	„
1600	„	Quasten zu Fez	„
56700	Dutzd.	grossen } messingene } Infanterie-Knöpte	1 Dutzend
17400	„	kleine	„
30500	„	grosse } zinnerne	„
11400	„	kleine	„
17900	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nummern	„
5750	„	kleine	„
6100	„	grosse } messingere Uhlaner-Knöpfe	„
1300	„	kleine	„
2800	„	grosse zümerne Uhlanen Knöpfe	„
2000	„	grosse weisse Zinkknöpfe	„
2000	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
125000	Stück	schwarze } Halsbinden, ohne Tuchlappen	1 Stück
350	„	gelbe	„
27100	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
3100	Meter	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
4900	„	„ „ Corporale	„
450	„	Feldwebel distinctions- } mit } Vorstoss	„
8000		Börtchen von Seiten } ohne	„
7500		seidene Armstreifen für Freiwillige	„
1100	Grt.	Anhängschnure zu Atilla	1 Garnitur
1500	„	„ „ } Pelz-Röcken und { schwarzgelbe	„
1140	„	„ „ } Pelz-Uhlanken { lichtblaue	„
2700	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
4300	Meter	Schnure zu Czako-für Gefreite	1 Meter
19100	„	Schnure zu ungarischen Tuchhosen	„
7550	„	vierkantige Atilla-Schnüre	„
1900	„	Strupfenbänder zu Csizmen	„
2400	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
36400	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3300	„	grasgrüne „	„
2320	„	dunkelgrüne Steuermans-Abzeichen	„
1500	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	„
1070	Dutzd	Atilla-Röschen	1 Dutzend
450	Stück	Franen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
4640	„	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	„
1500	„	Jägerhutschnure	„
18200	„	Infanterie-Porteepee	„
5600	„	Cavallerie „ mit Lederbesatz	„
28500	Paar	Altartige Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
1500	„	Anschnallsporen ohne Riemen	„
1350	„	unverziente { Steigbügel	„
300	Stück	Reitstangen ohne Kineketten, ohne Haken	1 Stück
1000	„	Kinnketten ohne Haken	„
1200	„	rechts- } seitige Kinenkettenhaken	„
1300	„	links }	„
3950	„	unverziennte Knebeltrensen	„
4200	„	„ „ Stallhalfter Anhängketten ohne Strüpfenstücke	„
1200	„	Infanterie-Spaten mit Stiel	„
8850	„	Striegel mit Handriemen	„
12000	„	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirren	„
2450	„	Wasserkannen	„
550	„	Kochgeschirre sammt Kasserolle á 2 Mann für Cavallerie	„
40	„	Casserolle hiezu	„
60	„	Kaffee-Portionenbecher	„
15800	„	Feldflaschen aus emaillirtem Eisenblech mit Korkstösel und Schnur	„
250	„	adjustierte messingene Schraubentrommeln ohne Schlögel	1 Paar
1450	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Stück
50	Stück	Trommel (Särge	„
3300	„	Trommel (Felle	
90	Stück	Trommel- { messingene Reisen	1 Stück
110	„	Winkelreise	„
2800	„	Seiten	„
440	„	Spannstöcke mit Schrauben	„
30	„	Schlägel-doppelhülsen von Messing	„
40	„	Einhänghaken	„
1200	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
110	„	Bataillons „ „ „	„
190	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
500	„	Traggurten zu Kochgeschirren á 5 Mann	„
7700	„	Fouragestricke	1 Meter
1550	Meter	Spagatgurten zu Patronen-Tornistern	„
4800	Stück	Pferdefussfesseln	1 Stück
4400	„	Tränkeimer	„
2800	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
14600	„	Pferdekardatschen mit Handriemen	„
1100	Grt.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
440	Stück	Sattel mit Stahlzwieseln-der 1 Grössengattung	1 Stück
590	„	„ „ „ „ 2. „	„
780	„	„ „ „ „ 3. „	„
340	„	„ „ „ „ 4. „	„
180	„	„ „ „ „ 5. „	„
40	„	vordere } Stahtpweiseln mit Nieten zu Sättel	„
100	„	hintere	„
1900	kg.	hölzerne Sohlennägel	1 kilogram
10600	Stück	schwarz lakierte { viereckige Ringe zu Patrontaschen für Repetier-Gewehr-Munition	1 Stück
9400	„	Rollschnallen ohne Dorn } zum Kalbfell-Tornister M. 1888.	„
5200	„	„ wie zu Cavallerie-Stiefeln	„
9500	„	verzinnte Nadeln	„
3400	„	schwarz lakirte { Ringe } zum Traggerüst M. 1888	„
11100	„	ovale Schnalen	„
11900	„	Doppelknöpfe	„
12100	„	schwarz lakirte { Doppelknöpfe zum Vernieten } zum Trraggerüst M. 1888	„
19200	„	Federhaken	„
4300	„	schwarz lakirte { Spankloben } zum Patronentornister	„
17000	„	Ersatzfederhaken	„
550	„	fertige { Kappen } aus graumellierten Hallina für Kerkersträflinge ohne Springeisen	„
290	„	Kaputröcke	„
500	„	Leibel mit Ärmeln	„
680	„	Winterhosen	„
1000	„	Messingkapseln zu Legitimationsblattern	„
1100	„	blaugraue Mantelschlingen	1 Garnitur
18300	„	Handschützer	1 Stück
60000	„	gewirkte Leibeln } aus Baumwolle	„
4000	Grt.	„ Hosen	„
300	Stück	Filzstiefel	1 Paar

Wien, im October 1890.

L. 11883 (6566 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Salamona Sauerberga w kwocie 108 zł. wa zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 13 listopada i 19 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod l. d. 678 wyk. hip. l. 210 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Abrahama Gesetz własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 133 zł. 33 ct., poręczne 14 zł. i że 1/3 część tej realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszzch wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1889.

L. 10680 (6716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Eugelsteina do Feliksa Kocoła i spólników w kwocie 354 zł. 89½ ct zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 13 listopada 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya 1/2 realności pod lwh. 43 i 1/4 części realności pod lwh. 56 w Czyżówce położonej spadkobierców Leona Kocoła własnej.

Cena wywołania z osobna 96 zł. i 51 zł.

Wadyum 10 zł. i 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 31 lipca 1890.

L. 2180 (6729 2—3)

Oleski Sąd powiatowy uwiadamia, iż belem zaspokojenia pretensyi Michała Parobeckiego w ilości 50 zł. aw. publiczna sprzedaż ciała hipotecznego, objętego wykazam hipotecznym l. 324 gminy katastralnej Rozważ, Jana Parobeckiego własnego, dnia 6 listopada 1890 i 5 grudnia 1890 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w zabudowaniu sądowem zostanie przedsięwzięta.

Cenę wywołania stanowi kwota 105 zł.

Wadyum 10 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 czerwca 1890.

L. 5159 (7717 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 14 listopada i 16 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 138 ks. gr. gm. Bagienica objętej Józefa Wawro własnej na rzecz Kasy oszczędności Tarnowskiej celem zaspokojenia sumy 1725 fl. 84 ct.

Cena wywołania 5634 fl. 85 ct.

Wadyum 564 fl.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 września 1890.

L. 4693 (6713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Ustrzyka ewentualnie cesyonaryusza Leiby Merguliesa w kwecie 85 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 13 listopada 1890 i dnia 11 grudnia 1890 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Maryi Niedzielskich własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w gminie katastralnej Bukowsko pod l. k. 291 stary, 38 nowy położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 20 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Jan Bachman z Bukowska.

Bukowsko, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 4523 (6734 2—3)

W dniach 18 listopada i 18 grudnia 1890 godź. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 4 księgi Filipowice Jakóba Chrobaka własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku o 84 zł. zpn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Barthmana z Wojnicza.

Wojnicz, 11 października 1890.

L. 6106 (6601 2—3)

Dnia 18 listopada 1890 i dnia 23 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Aksmanicach położonej wykazem hipotecznym 24 objętej śp. Iwana Chomika własnej, w celu przymusowego ściągnięcia 13 rat po 9 zł,

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 17 marca 1890.

L. 5212 (6720 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 6 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 15 według wyk. hip. 140 1/4 141 gminy Uherce, Ołeksy Hryńka i Onufrego Hapaczytów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 18 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania 164 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 16 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Honze w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek, 12 czerwca 1890.

L. 9107 (6816 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird hiemit kundgemacht, dass in der Exekutionssache des Getzel Perl wider Moses Gang pto. 100 fl. s. NG. wird am 27 Oktober 1890 und am 28 November 1890 jedesmal um 10 Uhr V. M. die executive Veräusserung der dem Moses Gang gehörigen, im Lastenstande der ihm selbst gehörenden Realität snb Nr. 110 a. Grundbuchs-Einlage Nr. 403 der] Katastral-Gemeinde Podhajce einverleibten Beträge pr. 300 fl, und 100 fl. ö. W, s. NG. stattfinden.

Die weiteren Feilbietungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Podhajce, 21 August 1890.

L. 10531 (6721 2—3)

W sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Arona Pilpla przeciw Aronowi Pilplowi odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika wykaz hip. 2834 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 18 listopada 1890 i dnia 22 grrdnia 1890 o 8 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 885 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 88 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 5 października 1890.

L. 8067 (6784 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 51 zł. 40 ct. aw. zpn. przez gminną kasę pożyczkową w Dmytrzu przeciw Iwanowi Butilowi wywalczonej w tut. kancelaryi w dniach 14 listopada i 16 grudnia 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lks. 148 w Dmytrzu położonej a wykazem hipotecznym l. 31 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł. wa.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzecona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot czny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 18 września 1890.

L. 23043 (6711 2—3)

Krakowski Sąd deleg miejski ogłasza iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 11 w Piaskach odbędzie się w gmachu sądowem w dniu 18 listopada 1890 i w dniu 12 grudnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 11 w Piaskach Tomasza Skorupy i spadkobierców Błażeja Trynki własnej,

Cena wywołania 1073 zł. 16 kr.

Wadyum 108 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Pieniążek z substytucyą adw. dr. Hubaczka.

Kraków, 25 lipca 1890.

L. 5543 (6781 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Mali Hirschfeldowej w kwocie 21 zł. 60 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności whl. 213 gm. Rozwadów Izraela Wiezena własnej w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1890 ażdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem wierzycieli hip. niewiadomych jest Jan Martynowicz w Rozwadowie.

Rozwadów, 8 października 1890.

L. 3147 (6811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przmusowa publiczna sprzedaż realności w Przedborzu położonej wyk. hip. nr. 73 tejże gminy dłużnika Iwana Sabata własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzytzenia Zalicz. w Krakowcu w kwocie 25 złr. zpn. dnia 13 listopada dnia 17 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 70 złr., na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 7 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu to jest po dniu 7 października 1889 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Petuczko i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 26 września 1890.

L. 9323 (6797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Lieby Drescher w kwocie 180 złr. odbędzie się dnia 5 listopada i dnia 4 grudnia 1890 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności nieobjętej masy spadkowej Mendla Feigesa własnej w Skale pod lk. 471 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 złr. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest Maryan Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 28 sierpnia 1890.

L. 28321 (6840 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 listopada 1890 odbędzie się pod warunkami ogłoszonymi obwieszczeniem wysokiej ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 2 września 1890 l. 63450 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach począwszy od godziny 9 rano do 2giej po południu publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyj rządowych mytniczych w Brodach, Podhorcach, Nowosiółce, Podhajczykach, Jeziernie Zborowie, Przemyślanach i Janczynie na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego dnia w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Cena wywołania wynosi dla stacyi mytniczej:

w Brodach	3028 zł.
„ Podhorcach	1003 „ 18 ct.
„ Nowosiółce	650 „ 12 „
„ Podhajczykach . . .	1586 „ —
„ Jeziernie	564 „ 77 ct.
„ Zborowie	884 „ —
„ Przemyślanach . . .	1850 „ 75 ct.
„ Janczynie	1507 „ —

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye mytnicze sporządzone wedle wzoru przepisanego zaopatrzone w wadyum wynoszące szóstą część ceny wywoławczej należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 9 listopada 1890 do godziny 2giej po południu do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody, dnia 16 października 1890.

L. 5692 (6801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia iż dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 37 w Smyklach położonej Józefa Hynowskiego własnej, whl. 71 objętej na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 88 złr. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa 938 złr.

Wadyum 93 złr. 80 ct.

Akt oszacowania jako też wyk. hipot. i resztę warunków licytacyjnych są w Registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 2 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 91 (6777 2—3)

Dyurnum dziennie 1 zł. zaraz do objęcia, na czas opróżnienia posady kancelisty.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 października 1890.

L. 11111

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego w randze XI. klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1890 r.

Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 ma ca 1873 nr. 37 dz. p. p. metrykę urodzenia, tudzież dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie konkursowym do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 października 1890.

L. 8709 (6824)

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie w X. klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 listopada 1890 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 18 października.

L. 56541 (6820 1—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu będzie obsadzona:

a. jedna posada Geometry ewidencyjnego 1 klasy w X klasie rangi z systemizowanymi poborami dla powiatu pomiarowego Jaworów I. z siedzibą w Jaworowie tudzież

b) jedna posada Geometry ewidencyjnego 2 klasy w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami dla powiatu pomiarowego Kossowskiego z siedzibą w Kossowie i

c) jedna posada nieadjutowanego Elewa ewidencyjnego, co do której późniejsze oznaczenie stanowiska służbowego nastąpi tudzież ewentualnie i pod zastrzeżeniem późniejszego oznaczenia stanowiska służbowego.

d) jedna posada Geometry ewidencyjnego 2 klasy XI klasy rangi z systemizowanemi poborami.

e) dwie posady Elewów ewidencyjnych z adjutum w kwocie rocznych 500 zł. i

f) dwie posady nieadjutowanych Elewów ewidencyjnych.

Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe podania należycie udokumentowane przy wykazaniu warunków prawem przepisanych, osobliwie wykształcenia technicznego, zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wnieść a to ci, którzy są już w służbie rządowej przez swą władzę przełożoną, inni zaś przez c. k. Starostwo w którego obrębie stale zamieszkują, w terminie dwutygodniowym do c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci, którzy dotąd nie są w służbie ewidencyj katastru podatku gruntowego, lub też nie służyli już przy regulacyi podatku gruntowego jako urzędnicy pomiarowi, maja udowodnić uzdolnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studyów w jednej ze szkół politechnicznych.

Co do obsadzić się mających posad Elewów ewidencyjnych bez adjutum, zauważa się, że nieadjutowani Elewi ewidencyjni przy podróżach i przesiedleniach będą według przepisów stosownie do art. III ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. u. p. Nr. 84) dla urzędników ewidencyjnych w XI klasie rangi obowiązujących, po jednoroczej zupełnie zadowalniającej próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani w miarę opróżnienia posad na posadę Elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 ewentualnie 600 zł. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.

Do podań o taką posadę elewa bez adjutum winni kandydaci dołączyć oprócz wyż żądanych dokumentów także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 15 października 1890.

Upadłości.

L. 27218 (6747 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ust. 2 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek masy spadkowej błog. pamięci Mojżesza Bienenzuchta nieprotokołowanego kuca szczotek, szpagatu i czapek wełnianych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Sekretarza Rady dr. Władysława Polityńskiego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dr. Adama Dobszyńskiego w Krakowie z substytucyą Pana adw. dr. Walentego Staniszewskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 października 1890 o godz. 10 rano przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 29 grudnia 1890 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień [14 stycznia] 1890 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 13 października 1890.

Wyroki prasowe.

L. 18080 (6763)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 40 czasopysy „Russkoje słowo" z dnia 10 żowtnia 1890 pid napysom „Wartist rad powitowych" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 13 żowtnia 1890.

Kuratele.

L. 6972 (9749 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Jakowa Bojczuka z Rypianki marnotrawcą ustanawiając kuratorem Fedia Michajluka z Rypianki.

Kałusz, 19 maja 1890.

L. 10789 (6785 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Michała Nowosada z Bobiatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Kośoia Sierana.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 2 sierpnia 1890.

L. 11827 (6786 2—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Romana Czornija z Perespy marnotrawcą ustanawiając kuratorem Hrycia Koćka z Perespy.
C k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 29 sierpnia 1890.

L. 7975 (6724 2 -3)
Fedor Kondruk z Strzylcza uznany został marnotrawcą.
Kuratorem tegoż jest Wasyl Issajów ze Strzylcza.
C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 15 lipca 1890.

L. 27690 (6712 2—3)
C. k. Sąd delegowany miejski cywilny ogłasza, że przedłużenie opieki ponad fizyczną pełnoletność na czas nieograniczony nad Józefem Ignacym Mikołajem 3 imion Nikorowiczem, synem Józefa Marka 2 im. Nikorowicza, prawomocną decyzyą c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 1 lipca 1890 l. 10455 uchylonem zostało
Kraków, 26 września 1890.

L. 7586 (6634 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Wasyl Skrypczuk syn Piotra mieszczanin z Uhnowa został marnotrawnym uznany, któremu kuratora w osobie Hilarego Kamińskiego z Uhnowa nadano.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 6 września 1890.

L. 10797 (6628 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że Kazimierz Kobyt ze Szówska uznany został marnotrawcą i że kuratorem jego mianowany został Jędrzej Kohyt.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 27 sierpnia 1890.

L. 8029 (6630 3—3)
Andrucha Iwachniuka gospodarza ze Smorzowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Michała Iwachniuka gospodarza ze Smarzowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 9 pazdziernika 1890.

L. 2599 (6656 3—3)
Fedko Hładczuk z Kozówki uznany marnotrawnym kuratorem Mikołaj Horochowski z Kozówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 21 kwietnia 1890.

L. 4955 (6652 3—3)
Fedko Chałacki gospodarz z Hoszowa został uznany za marnotrawcę kuratorem jego ustanowiono Michała Watiuhę z Hoszowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 10 września 1890.

L. 1708 (6593 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że na mocy zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Przemyślu uchwałą jednocześnie pozwiętą Stanisław Janduła z Tuligłów uznany został za głupkowatego, a kuratorem dla niego zamianowano Kaspra Jandułę.
C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, dnia 27 marca 1890.

L. 15672 (6650 3—3)
Wojtko Krogulski z Poczap uzuany marnotrawcą kurator Wasyl Tarnawski z Poczap.
Z c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg.
Złoczów, 30 września 1890.

L. 5437 (6606 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dla uznanych za marnotrawców, Jana i Maryanny małżonków Kopeckich z Zakrzowa Józef Pyrek kuratorem ustanowiony został.
Wojnicz, 4 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33946 (6639 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Władysława Ciepielowskiego, że przeciw niemu wydano dnia 28 czerwca 1890 l. 28167 na rzecz Szymona Kramera nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn.
Gdy miejsce pobytu Władysława Ciepielowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kazimierza Czarnika z zastępstwem adw. dr. Sietnickiego, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Władysława Ciepielowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 7842 (6205 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Omelanowską żeby do roku do przyjęcia spadku po jej dnia 24 listopada 1888 w Stryhance bez zostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej matce Maruni Andryk się zgłosiła gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kwaśnickim i oświadczonymi spadkobiercami zostanie przeprowadzone.
Kamionka str. 29 lipca 1890.

L. 6558 (6653 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Dwojrę Taub że w sporze prowizoryalnym Berischa Brilla przeciw Pinkaso wi Reinharzowi i tow. o naruszenie posiadania realności pod l. 117 w Hoszowie pozwani spór jej zapowiedzieli.
Ustanawiając dla Dwory Taub kuratorem p. Wilhelma Petryego z Bolechowa wzywa się ją aby przed terminem w tej sprawie na dzień 12 listopada 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym c. k. Sądzie wyznaczonym kuratora informowała lub na terminie w Sądzie osobiście albo przez pełnomocnika stanęła gdyż inaczej złe skutki z niezastosowania się do niniejszego wezwania wyniknąć mogące będzie musiała sama sobie przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 4 września 1890.

L. 5751 (6644 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Judę 2 im. Mannsbacha, że mu w sprawie sumarycznej Jakóba Horowitza kupca w Nowym Sączu do rąk adwokata p. dra. Sterkowicza w Nowym Sączu przeciw niemu pto 103 zł. 91 ct. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Stefana Meusa w Bieczu ustanowiono.
Ma się zatem Mojżesz Juda 2 im. Mannsbach albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie innego pełnomocnika wskazać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 23 września 1890.

L. 4593 (6179 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Waska Maliniaka że dlań ustanowił kuratora Jana Koczańskiego wójta z Muszynki w sprawie zaintabulowania prawa zastawu sumy 200 zł. na realności N. k. 111 w Muszynce lwb. 53 i na częściach realności l. wyk. hip. 68 tamże Waska Maliniaka własnych na rzecz Jana Pasternaka.
Muszyna, dnia 10 sierpnia 1890.

L 7732 (6353 3—3)
W skutek skargi Samuela Schmelza przeciw Stanisławowi Herodowi o 17 zł. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 24 Października 1890 o godzinie 9 przed południem i ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimiu.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 24 września 1890.

L. 1806 (6673 3—3)
Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego, mianował na mocy § 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1890 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka Zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 24 listopada 1890 o godzinie 9 przed południem.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol, 9 października 1890.

L. 22079 (6668 3—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że Pan Franciszek Szelewski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 września 1890 l. 17249 notaryuszem w Tyśmienicy zamianowany złożywszy dnia 30 września 1890 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć ma.
Lwów, dnia 30 września 1890.

L. 4006 (6391 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętef masy spadkowej po Salamonie Press kuratorem Chaima Leibę Arnolda kupca z Wojniłowa doręczając mu tus. uchwałę tabularną z 6 lutego 1890 l. 515 w sprawie Hersza Weisberga przeciw Rachmilowi Süsserowi o przeniesienie prawa zastawu dla sumy 180 złr. aw. na realności wyk. hip. nr. 506 gm. Wojniłów objętej na rzecz Herscha Weissberga dotyczącą.
Wojniłów, 15 sierpnia 1890.

L. 3684 (6384 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomego Waśka Małyniaka, że dla niego ustanowił kuratora Jana Koczauskiego wójta z Muszynki w sprawie intabulacyi sumy 60 złr. na realności w Muszyńce lwh, 53 Waśka Małyniaka na rzecz Dmytra Chowańca.
Krynica, 22 października 1889.

L. 10088 (6182 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Hudę Brüll iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Osterna przeciw niej o zapłacenie 110 zł. wa. zpn. adw. dr. Mańkowski w Rohatynie kuratorem dla niej ustanowionym został.
Rohatyn, 16 sierpnia 1890.

L. 5312 (6434 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Lazara Grossingera i Chaima Grossingera z dnia 18 września 1890 l. 5312 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z d. 10 września 1889 l. 16205 w kwocie 18600 złr. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Baligród proszących własnej, objętej wyk. hip. l. 476 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 4 listopada 1889 zostałyby zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 31 grudnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Sanok, dnia 20 września 1890.

L. 3041 (6780 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż w roku 1871 pomarli w wieku dziecięcym w Wisłoczku Wasyl i Marya Byncze. Gdy Sądowi miejsce pobytu brata ich Mikołaja Byncza do spadku z ustawy powołanego wiadomem nie jest, wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie tutejszym do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze głaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem P. Ludwikem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.
Rymanów, 14 czerwca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 805 (6793 1—3)
Komisya hypoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Grabowiec skolski, Hołowiecko i Libochora powiatu sądowego Skolskiego rozpoczną się dnia 27 października 1890 a to najpierw w gminie Hołowiecko a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w następnych gminach.
Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnieenia lub obrony swych praw za stosownuzna.
Sambor, 14 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 6826

Dnia 27 października 1890 o godz. 4 popołudniu odbędzie się w domu pod nr. k. 40 w Kamionce str. nadzwyczajne.
walne Zgromadzenie
członków Spółki wzajemnej pomocy w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. poręką, na które się członków tegoż stowarzyszenia zaprasza.

***Porządek dzienny*:**
Wniosek Dyrekcyi o rozwiązanie Stowarzyszenia i spowodowanie wykreślenia firmy Spółki wzajemnej pomocy w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. poręką z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.
Kamionka str., 20 paźdz. 1890.
Maurycy Korkis Peisach Eisenbruch.

L. 18240 (6085)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi krajowemu powszechnemu we Lwowie w 1891 roku następujących artykułów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1.	Mięsa wołowego i cielęcego	55.000	klgr.
2.	Słoniny i smalcu	5.000	„
3.	Mąki pszennej nr. 1, 2, 6 i grysiku	20.000	„
4.	Mąki kukurudzianej i hreczanej	4.000	„
5.	Krup krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, jagłanych i perłowych	23.000	„
6.	Fasoli średniej i grochu żółtego	4.000	„
7.	Soli kuchennej	6.000	„
8.	Ryżu	5 000	„
9.	Cukru	4 500	„
10.	Kawy lepszej i gorszej	2.200	„
11.	Pieczywo: a) bułek pszennych	21 000	„
	b) bułek czerstwych	1.500	„
	c) chleba żytniego	49 000	„
12.	Drzewa opałowego: a) bukowego	1.100	metr sześć,
	b) brzozowego	600	„ „
	c) sosnowego	500	„ „
13.	Słomy żytniej w okłotach	30.000	klgr.
14.	Nafty	6.000	„
15.	Mydła do prania	1.600	„
16.	Roboty szklarskie (licząc od metra kwadr. szklenia z okitowaniem)		

Wszystkie artykuły powinny być w najlepszych gatunkach.

Próbki opieczętowane ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.

Mięso i pieczywo będą dostawiane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach inne zaś artykuły w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala.

Na pieczywo należy podawać ceny od wagi kilograma w stosunku do cen mąki.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc od całej rocznej dostawy, należy składać na ręce dyrekcyi szpitala do dnia 6 listopada rb. i w tymże samym dniu t. j. 6 listopada o godzinie 11 z rana w kancelaryi dyrekcyi szpitala, oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego krajowego

Lwów dnia 14 października 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.